

Sygn. akt I ACa 576/14

I ACz 616/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał
Sędziowie:	SSA Eugeniusz Skotarczak SSO del. Tomasz Sobieraj (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Beata Węgrowska-Płaza

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) Banku (...) w D.

przeciwko J. J., S. J., R. J. (1) i B. J.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanych S. J., R. J. (1) i B. J.

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 20 listopada 2013 r., sygn. akt I C 351/12

i zażalenia pozwanego J. J. na orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu zawarte w punkcie IV wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 20 listopada 2013 r., sygn. akt I C 351/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie IV w ten sposób, że zasądza od powoda (...) Banku (...) w D. na rzecz pozwanego J. J. kwotę 1 800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów procesu i znosi wzajemnie koszty procesu pomiędzy powodem a pozostałymi pozwanymi;

2. oddala zażalenie w pozostałej części,

3. oddala apelację,

4. zasądza od pozwanych S. J., R. J. (1) i B. J. na rzecz powoda (...) Banku (...) w D. kwoty po 1800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,

5. zasądza od powoda (...) Banku (...) w D. na rzecz pozwanego J. J. kwotę 175,50 (sto siedemdziesiąt pięć złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu żądzeniowym.

Tomasz Sobieraj Dariusz Ryszał Eugeniusz Skotarczak

Sygn. akt I ACa 576/14, I ACz 616/14

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank (...) w D. wniósł pozew przeciwko pozwanym J. J., S. J., R. J. (1) i B. J., domagając się uznania za bezskuteczne w stosunku do niego następujących czynności prawnych:

1. umowy darowizny nieruchomości - lokalu niemieszkalnego przy ul. (...) w K., zawartej 5 kwietnia 2007 roku pomiędzy Z. i R. J. (2) a pozwanym J. J. (Rep. A numer (...)), dla której Sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą numer (...);
2. umowy darowizny nieruchomości - lokalu niemieszkalnego przy ul. (...) w K., zawartej 5 kwietnia 2007 roku pomiędzy Z. i R. J. (2) a pozwanym S. J. (Rep. A numer (...)), dla której Sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą numer (...);
3. umowy darowizny 1/3 udziału w nieruchomości - lokalu niemieszkalnym przy ul. (...) w K., zawartej 4 września 2008 roku pomiędzy Z. i R. J. (2) a pozwanym S. J. (Rep. A numer (...)), dla której Sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą numer (...);
4. umowy darowizny 1/3 udziału w nieruchomości - lokalu niemieszkalnym przy ul. (...) w K., zawartej 4 września 2008 roku pomiędzy Z. i R. J. (2) a pozwanym S. J. (Rep. A numer (...)), dla której Sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą numer (...);
5. umowy darowizny 1/5 udziału w nieruchomości - lokalu mieszkalnym przy ul. (...), zawartej 31 grudnia 2010 roku pomiędzy Z. i R. J. (2) a pozwanym S. J. (Rep. A numer (...)), dla której Sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą numer (...);
6. umowy darowizny 2/100 udziału w nieruchomości - lokalu niemieszkalnym przy ul. (...) w K., zawartej 26 lipca 2006 roku pomiędzy Z. i R. J. (2) a pozwanym S. J. (Rep. A numer (...)), dla której Sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą numer (...);
7. umowy darowizny 1/5 udziału w nieruchomości - lokalu mieszkalnym przy ul. (...) w K., zawartej 14 września 2007 roku pomiędzy Z. i R. J. (2) a pozwanym S. J. (Rep. A numer (...)), dla której Sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą numer (...);
8. umowy darowizny 3/5 udziału w nieruchomości - lokalu mieszkalnym przy ul. (...) w K., zawartej 14 września 2007 roku pomiędzy Z. i R. J. (2) a pozwanym R. J. (1) (Rep. A numer (...)), dla której Sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą numer (...);
9. umowy darowizny 2/100 udziału w nieruchomości - lokalu niemieszkalnego przy ul. (...) w K., zawartej 26 lipca 2006 roku pomiędzy Z. i R. J. (2) a pozwanym R. J. (1) (Rep. A numer (...)), dla której Sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą numer (...);
10. umowy darowizny 3/5 udziału w nieruchomości - lokalu mieszkalnym przy ul. (...) w K., zawartej 31 grudnia 2010 roku pomiędzy Z. i R. J. (2) a pozwanym R. J. (1) (Rep. A numer (...)), dla której Sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą numer (...);

11. umowy darowizny 1/3 udziału w nieruchomości - lokalu niemieszkalnym przy ul. (...) w K., zawartej 4 września 2008 roku pomiędzy Z. i R. J. (2) a pozwanym R. J. (1) (Rep. A numer (...)), dla której Sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą numer (...);

12. umowy darowizny 1/3 udziału w nieruchomości - lokalu niemieszkalnym przy ul. (...) w K., zawartej 4 września 2008 roku pomiędzy Z. i R. J. (2) a pozwanym R. J. (1) (Rep. A numer (...)), dla której Sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą numer (...);

13. umowy darowizny 1/5 udziału w nieruchomości - lokalu mieszkalnym przy ul. (...) w K., zawartej 14 września 2007 roku pomiędzy Z. i R. J. (2) a pozwanym B. J. (Rep. A numer (...)), dla której Sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą numer (...);

14. umowy darowizny 2/100 udziału w nieruchomości - lokalu niemieszkalnego przy ul. (...) w K., zawartej 26 lipca 2006 roku pomiędzy Z. i R. J. (2) a pozwanym B. J. (Rep. A numer (...)), dla której Sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą numer (...);

15. umowy darowizny 1/5 udziału w nieruchomości - lokalu mieszkalnym przy ul. (...), zawartej 31 grudnia 2010 roku pomiędzy Z. i R. J. (2) a pozwanym B. J. (Rep. A (...)), dla której Sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą numer (...);

16. umowy darowizny 1/3 udziału w nieruchomości - lokalu niemieszkalnym przy ul. (...) w K. zawartej 4 września 2008 roku pomiędzy Z. i R. J. (2) a pozwanym B. J. (Rep. A numer (...)), dla której Sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą numer (...);

17. umowy darowizny 1/3 udziału w nieruchomości - lokalu niemieszkalnym przy ul. (...) w K. zawartej 4 września 2008 roku pomiędzy Z. i R. J. (2) a pozwanym B. J. (Rep. A numer (...)), dla której Sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą numer (...).

Powód zażądał również zasądzenia od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu. Powód wskazał, że domaga się uznania powyższych czynności prawnych za bezskuteczne z tytułu przysługującej mu w stosunku do dłużników Z. i R. J. (2) wierzytelności w wysokości 451.963,32 złotych wraz z odsetkami i kosztami postępowania, wynikającej z bankowego tytułu egzekucyjnego numer (...) wystawionego przez powoda w dniu 1 października 2011 roku i zaopatrzonego w klauzulę wykonalności na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Kołobrzegu z 2 grudnia 2011 roku (sygn. akt I Co 2319/11), której źródłem była umowa kredytowa z dnia 4 sierpnia 2008 roku.

W toku procesu powód (...) Bank (...) w D. częściowo cofnął pozew, to jest:

- wobec pozwanego S. J. w części dotyczącej umowy darowizny 1/5 udziału w nieruchomości - lokalu mieszkalnym przy ul. (...), zawartej 31 grudnia 2010 roku (Rep. A numer (...)), dla której Sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą numer (...);

- wobec pozwanego B. J. w części dotyczącej umowy darowizny 1/5 udziału w nieruchomości - lokalu mieszkalnym przy ul. (...), zawartej 31 grudnia 2010 roku (Rep. A (...)), dla której Sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą numer (...).

W odpowiedzi na pozew pozwani J. J., S. J., R. J. (1) i B. J. wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz każdego z pozwanych kosztów zastępstwa procesowego.

Po rozpoznaniu powyższej sprawy Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 20 listopada 2013 roku:

- w punkcie I uznał za bezskuteczne w stosunku do powoda (...) Banku (...) w D., któremu przysługuje wobec dłużników Z. i R. J. (2) wierzytelność w wysokości 451.963,32 złotych wraz z odsetkami i kosztami postępowania, wynikająca z

bankowego tytułu egzekucyjnego numer (...) wystawionego przez powoda 1 października 2011 roku i zaopatrzonego w klauzulę wykonalności na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Kołobrzegu z 2 grudnia 2011 roku (sygn. akt I Co 2319/11), następujące czynności prawne:

1. umowę darowizny 1/3 udziału w nieruchomości - lokalu niemieszkalnym przy ul. (...), zawartą 4 września 2008 roku pomiędzy Z. i R. J. (2) a pozwanym S. J. (Rep. A numer (...)), dla którego Sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą numer (...),

2. umowę darowizny 1/3 udziału w nieruchomości - lokalu niemieszkalnym przy ul. (...), zawartą 4 września 2008 roku pomiędzy Z. i R. J. (2) a pozwanym S. J. (Rep. A (...)), dla którego Sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą numer (...),

3. umowę darowizny 1/5 udziału w nieruchomości - lokalu mieszkalnym przy ul. (...) w K., zawartą 14 września 2007 roku pomiędzy Z. J. a S. J. (Rep. A numer (...)), dla którego Sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą numer (...),

4. umowę darowizny 1/3 udziału w nieruchomości - lokalu niemieszkalnym przy ul. (...) w K., zawartą 4 września 2008 roku pomiędzy Z. i R. J. (2) a R. J. (1) (Rep. A numer (...)), dla którego Sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą numer (...),

5. umowę darowizny 1/3 udziału w nieruchomości - lokalu niemieszkalnym przy ul. (...) w K., zawartą 4 września 2008 roku pomiędzy Z. i R. J. (2) a R. J. (1) (Rep. A numer (...)), dla którego sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą numer (...),

6. umowy darowizny 1/5 udziału w nieruchomości - lokalu mieszkalnym przy ul. (...) w K., zawartej 14 września 2007 roku pomiędzy Z. i R. J. (2) a pozwanym B. J. (Rep. A numer (...)), dla której Sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą numer (...);

7. umowę darowizny 1/3 udziału w nieruchomości - lokalu niemieszkalnym przy ul. (...) w K., zawartą 4 września 2008 roku pomiędzy Z. i R. J. (2) a B. J. (Rep. A numer (...)), dla którego Sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą numer (...),

8. umowę darowizny 1/3 udziału w nieruchomości - lokalu niemieszkalnym przy ul. (...) w K., zawartą 4 września 2008 roku pomiędzy Z. i R. J. (2) a pozwanym B. J. (Rep. A numer (...)), dla której Sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą numer (...);

- w punkcie II umarzył postępowanie w sprawie co do żądania ubezskutezczenia wobec powoda umowy darowizny z 31 grudnia 2010 roku zawartej pomiędzy Z. i R. J. (2) a S. J. i B. J.;

- w punkcie III oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

- w punkcie IV zniósł koszty postępowania wzajemnie pomiędzy stronami.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy w Koszalinie oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

J. J., S. J., R. J. (1) i B. J. są synami Z. i R. J. (2).

W dniu 4 sierpnia 2006 roku Z. J. zawarł z (...) Bankiem (...) w D., Oddziałem w K. umowę o kredyt gotówkowy na finansowanie bieżących potrzeb związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą w wysokości 1.100.000 złotych. Umowa przewidywała, że pierwsza rata kredytu będzie płatna 31 sierpnia 2006 roku w wysokości 6.111,31 złotych, kolejne 179 rat w wysokości 6.111,11 złotych każda, płatne do ostatniego dnia każdego kolejnego miesiąca, a ostatnia 31 lipca 2021 roku w wysokości 6.111,11 złotych. Prawne zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiły: hipoteka zwykła kaucyjna w wysokości 1.100.000 złotych oraz hipoteka kaucyjna do wysokości 592.000 złotych na nieruchomości

położonej w K. przy ul. (...) dla której Sąd Rejonowy V Wydział Ksiąg Wieczystych w K. prowadzi księgę wieczysta numer (...), cesja praw z polisy ubezpieczeniowej nieruchomości objętej hipoteką, weksel własny in blanco wraz z deklaracją wekslową poręczony przez współmałżonka kredytobiorcy. W umowie postanowiono, że bank będzie mógł wystawić bankowy tytuł egzekucyjny do sumy zadłużenia wynoszącej nie więcej niż 2.200.000 złotych i wystąpić do 31 lipca 2024 roku o nadanie mu sądowej klauzuli wykonalności.

Umowa kredytu gotówkowego została wypowiedziana przez powoda 2 sierpnia 2011 roku z powodu niewywiązywania się Z. J. z zaciągniętego zobowiązania, które na ten moment wynosiło 462.120,41 złotych.

W dniu 12 września 2011 roku powód zwrócił się do Z. J. z wezwaniem do zapłaty 466.017,59 złotych pod rygorem wszczęcia egzekucji, po uprzednim nadaniu przez sąd klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu. Pismem z 30 września 2011 roku powód wystąpił do poręczycielki długu - małżonki powoda R. J. (2) z wezwaniem do zapłaty 468.010,93 złotych, pod rygorem podjęcia czynności egzekucyjnych. Następnie powód prowadził ze Z. J. korespondencję w przedmiocie zwrotu zadłużenia.

W bankowym tytule egzekucyjnym numer (...) z dnia 1 października 2011 roku stwierdzono, że w księgach bankowych prowadzonych przez powoda figuruje wymagalne zadłużenie wobec Z. i R. J. (2) w łącznej wysokości 468.070,95 złotych, z czego 451.963,32 złotych przypadało na niespłacony kapitał. Postanowieniem z dnia 2 grudnia 2011 roku Sąd Rejonowy w Kołobrzegu nadał przedmiotowemu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzulę wykonalności w sprawie sygn. akt I Co 2319/11.

Pismem z dnia 2 stycznia 2012 roku powód wezwał Z. i R. J. (2) do wykupu weksla wystawionego przez Z. J. w celu zabezpieczenia udzielonego mu kredytu i poręczonego przez R. J. (2). Małżonkowie J. nie spłacili dobrowolnie części zadłużenia wynikającego z pobranego kredytu, co stanowiło przyczynę, dla której powód wystąpił do komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Kołobrzegu J. B. z wnioskiem o podjęcie czynności egzekucyjnych.

Postępowanie egzekucyjne jest nieskuteczne między innymi dlatego, że dłużnicy Z. i R. J. (2), po powstaniu zobowiązania, darowali udziały w swoich nieruchomościach, z których mógłby zaspokoić się powód jako wierzyciel, swoim synom, to jest S. J., R. J. (1), B. J. oraz J. J.. Ponadto od 2006 roku toczyło się przed tym samym komornikiem przeciwko dłużnikom postępowanie egzekucyjne z wniosku wierzycielki R. O. (sygn. akt KM 887/06), do którego przyłączył się także powód (sygn. akt KM 95/12). O postępowaniu w sprawie KM 887/06 wiedzieli także pozwani jako współwłaściciele nieruchomości, które zostały w nim zajęte, aktywnie uczestnicząc w nim, m.in. poprzez składanie licznych skarg na czynności komornika i z wnioskami o zwolnienia od kosztów sądowych w tych sprawach z uwagi na złą sytuację materialną, zarówno swoją, jak i dłużników. Są to fakty znane sądowi z urzędu z racji prowadzonych nadzorów nad egzekucjami z nieruchomości dłużników, licznych postępowań ze skarg dłużników na czynności komornika oraz postępowania w sprawie sygn. akt I Co 2841/10 przed Sądem Rejonowym w Kołobrzegu o wyjawienie majątku dłużników, którą to czynność wykonali dopiero na siódmym posiedzeniu, po zagrożeniu przymusowego doprowadzenia.

Ze złożonego 6 października 2011 roku wykazu majątku dłużników wynika, że nie posiadali oni żadnych oszczędności ani innego majątku, poza wskazanymi nieruchomościami lub udziałami w poszczególnych nieruchomościach. Nadto R. J. (2) oświadczyła wówczas, że od 5 lat jest na utrzymaniu męża, nie pracuje, bo opiekuje się niepełnosprawnym synem J., nie otrzymuje żadnych świadczeń poza zasiłkiem pielęgnacyjnym w wysokości 520 złotych z MOPS w K.. Z kolei Z. J. wskazał, że prowadzi działalność gospodarczą jako osoba fizyczna pod nazwą „(...)”, ale w 2010 roku nie osiągnął żadnych dochodów, zaliczył stratę. Ponadto od 1 maja 2010 roku jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę w firmie (...) za miesięcznym wynagrodzeniem 1.386 złotych brutto, osiąga też dochody z działalności prowadzonej jako biegły sądowy. Dochód, jaki osiągnął z tego tytułu w 2010 roku w wysokości 15.000 złotych, zajęła wierzycielka R. O., na żądanie której komornik zajął też wszystkie jego rachunki bankowe, także ten, który posiadał u powoda z niespłaconym w połowie kredytem.

Przed zawarciem umowy kredytowej numer (...) z powodem Z. J. złożył oświadczenie i dokumenty, z których wynikało, że ma zdolność do udzielenia mu kredytu w kwocie 1.100.000 złotych, a także posiada możliwości zabezpieczenia go

hipoteką, cesją polisy ubezpieczeniowej i wekslem poręczonym przez małżonkę. Powód w chwili zawierania tej umowy nie miał wiedzy o zadłużeniu Z. i R. J. (2) wobec wyżej wymienionej wierzycielki, która w 2006 roku wszczęła przeciwko nim postępowanie egzekucyjne w celu zaspokojenia swojej należności w wysokości ponad 2.000.000 złotych, w przeciwnym wypadku nie udzieliłby kredytu. Z racji tego, że Z. J. jest biegłym sądowym (rzeczoznawcą majątkowym), prowadzącym ponadto działalność deweloperską, powód darzył go zaufaniem i nie przypuszczał, że po początkowym terminowym wywiązywaniu się ze spłaty poszczególnych rat kredytu, doprowadzi on do sytuacji, w której konieczne stanie się wypowiedzenie umowy i wystąpienie na drogę postępowania egzekucyjnego w zakresie wynikającej z niej części zaległych należności.

Z informacji z dnia 24 października 2012 roku uzyskanej od komornika przy Sądzie Rejonowym w Kołobrzegu J. B. wynikało, że postępowanie egzekucyjne w sprawie KM 887/06 nadal się toczy. Ponadto przeciwko Z. J. prowadzonych jest 9 postępowań egzekucyjnych na kwotę 1.368.794,53 złotych, a przeciwko R. J. (2) 8 postępowań na kwotę 1.019.445,37 złotych, z czego solidarnie na dłużników przypada łącznie kwota 999.311,76 złotych. W toku postępowania w sprawie KM 887/06 zajęto wiele nieruchomości dłużników, w tym także te, w których ułamkowe udziały zostały przekazane umowami darowizn na pozwanych. Niektóre z nich mimo ich oszacowania i wystawienia na sprzedaż licytacyjną nie znalazły nabywców, stąd postępowanie to z uwagi na wysokość egzekwowanego świadczenia trwało bardzo długo, a dłużnicy przeciągali je wykorzystując wszelkie instrumenty prawne (liczne skargi, zażalenia, zarzuty do planu podziału). Sprzedaż nieruchomości w ułamkowej części w toku postępowania egzekucyjnego rzadko dochodzi do skutku, albowiem trudno znaleźć potencjalnego nabywcę.

W trakcie trwania procesu, 25 czerwca 2013 roku, doszło do sprzedaży dwóch lokali niemieszkalnych - użytkowych położonych przy ul. (...) numer (...) w K., należących do Z. i R. J. (2) oraz pozwanych.

Pismem z 27 czerwca 2012 roku powód zażądał od Z. i R. J. (2) oraz ich synów spłaty zadłużenia w wysokości 451.963,32 złotych wraz z odsetkami i kosztami z tytułu pobranego kredytu, pod rygorem skorzystania z tzw. skargi pauliańskiej.

Zadłużenie Z. i R. J. (2) wobec powoda wynosiło 23 lipca 2012 roku razem z odsetkami 556.823,94 złotych. Wierzyciel od chwili wytoczenia powództwa nie został zaspokojony, także z kwot uzyskanych w wyniku umowy sprzedaży dokonanej 25 czerwca 2013 roku. Postępowanie egzekucyjne z wniosku R. O. w sprawie sygn. akt KM 887/06 zakończyło się dopiero w toku niniejszego postępowania, na mocy postanowienia wydanego przez komornika 11 września 2013 roku. Wierzycielka ta także poszukiwała ochrony prawnej w drodze skargi pauliańskiej przed tutejszym sądem z uwagi na bezskuteczność prowadzonej przez nią przez wiele lat egzekucji, ale strony zakończyły ten spór ugodowo w wyniku przyjętych na siebie zobowiązań dłużników i ich dzieci. Propozycje ugodowego zakończenia niniejszego sporu składane w trakcie procesu przez stronę pozwaną nie znalazły akceptacji ze strony powoda, który utracił zaufanie do dłużników w związku z podejmowaniem przez nich wcześniejszych działań z jego pokrzywdzeniem lub pominięciem.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie, albowiem przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało zasadność roszczenia zgłoszonego przez powoda w stosunku do 8 spośród 17 zaskarżonych czynności w postaci umów darowizn zawartych pomiędzy dłużnikami Z. i R. J. (2) a ich dziećmi - pozwanymi w sprawie.

Sąd Okręgowy wskazał, że ustalił stan faktyczny na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, na który składały się dokumenty urzędowe i prywatne, zeznania świadków oraz stron. Sąd Okręgowy przyjął, że wiarygodność dokumentów nie była kwestionowana przez strony oraz nie budziła wątpliwości Sądu. Sąd Okręgowy wskazał, że uwzględnione zostały również zeznania świadków: J. B., B. M. oraz zeznających w charakterze strony powodowej E. G. i R. M., gdyż brali oni bezpośredni udział w czynnościach związanych z powstaniem, dochodzeniem i egzekucją należności od dłużników na rzecz pozwanych, a ich zeznania w kontekście pozostałego materiału dowodowego brzmiały w ocenie Sądu Okręgowego bezstronnie i wiarygodnie. Sąd Okręgowy wskazał, że jedynie w ograniczonym stopniu dał wiarę zeznaniom pozwanych: S. J., B. J. i R. J. (1), gdyż w ich zeznaniach występują nieścisłości odnośnie

kwestii majątkowych Z. i R. J. (2), wiedzy o zawieranych przez nich umowach z wierzycielami oraz podejmowanych przez nich działaniach w celu ich zaspokojenia. Zdaniem Sądu Okręgowego, zeznania te nie są szczerze i pozostają w oczywistej sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie, zatem nie mogły stanowić wiarygodnego źródła dowodowego. Sąd Okręgowy uznał, że na podobną ocenę zasługiwały zeznania R. i Z. J., występujących jako przedstawiciele ustawowi małoletniego J. J., albowiem nie są wiarygodne tłumaczenia pozwanych i ich rodziców, że synowie nie wiedzieli o kłopotach finansowych rodziców, o zaciąganych przez nich kredytach, a podstawowym celem, jaki przyświecał im podczas zawierania zaskarżonych umów darowizn pomiędzy sobą było zapewnienie na przyszłość opieki nad najmłodszym dzieckiem dłużników, J. J., który wymaga z racji swojej niepełnosprawności całodobowej opieki. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że o fakcie tym wiedzieli przecież od urodzenia brata i dlatego twierdzenia te uznane zostały za nieudolną próbę odwrócenia uwagi od faktycznego celu tych umów, jakim było takie rozdysponowanie majątkiem rodziny, aby uniemożliwić z niego skuteczne przeprowadzenie postępowania egzekucyjnego. Sąd Okręgowy podkreślił, że dłużnicy nie kryli, iż pomimo znacznego dorobku majątkowego nie mają aktualnie nawet własnego mieszkania, chociaż na przestrzeni kilkunastu lat byli właścicielami wielu nieruchomości o znacznej wartości, a firma deweloperska Z. J. stanowiła jedną z pierwszych takich działalności na terenie K.. Sąd Okręgowy wskazał, że nie dał wiary ich tłumaczeniom także dlatego, że od 2006 roku toczyło się już postępowanie egzekucyjne z wniosku innego wierzyciela - R. O., które zakończone zostało dopiero w toku niniejszego postępowania, a więc po 7 latach jego trwania. Świadczy to, zdaniem Sądu Okręgowego o tym, że dłużnicy mieli poważne kłopoty z wypłacalnością co najmniej od 2006 roku, jeśli nie liczyć jeszcze wcześniej, tj. od chwili, gdy wierzycielka zgłosiła do sądu żądanie w sprawie uzyskania tytułu. Sąd Okręgowy uznał, że ich twierdzenia przeciwne i zapewnienia, że ciągle posiadają majątek, z którego wierzyciel może się bez trudu zaspokoić, są gołosłowne. Samo porównanie kwoty należności głównej wraz z odsetkami i kosztami postępowania do obecnego stanu ich posiadania nie daje w ocenie Sądu Okręgowego takiej gwarancji, bo znaczną część majątku przekazali dzieciom czy dalszej rodzinie.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawą prawną powództwa stanowi art. 527 § 1 k.c., przy czym do grupy przesłanek, które muszą jednocześnie wystąpić, aby uznać, że zawarta umowa jest bezskuteczna należą: 1) pokrzywdzenie wierzyciela na skutek dokonanej czynności prawnej; która ma miejsce, gdy skutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności; 2) uzyskanie przez osobę trzecią, z którą dłużnik dokonał czynności, korzyści majątkowej; 3) świadomość dłużnika co do pokrzywdzenia wierzyciela i wiedza osoby trzeciej, że na skutek dokonania czynności z dłużnikiem nastąpi pokrzywdzenie jego wierzycieli.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na domniemania wynikające z art. 527 § 3 k.c., zgodnie z którym, jeżeli skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli korzyść majątkową uzyskała osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Sąd Okręgowy wskazał także, że stosownie do art. 528 k.c., jeżeli skutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

W ocenie Sądu Okręgowego analiza przytoczonych wyżej przesłanek, warunkujących zastosowanie instytucji skargi pauliańskiej na gruncie okoliczności faktycznych sprawy, prowadziła do konstatacji, że powództwo należało częściowo uwzględnić. Sąd Okręgowy zauważył bowiem, że niektóre z czynności wymienionych w pozwie zostały dokonane ponad 5 lat przed datą wystąpienia przez powoda o ich unieważnienie. Dotyczy to mianowicie umowy darowizny z 5 kwietnia 2007 roku i z 25 lipca 2006 roku. Sąd Okręgowy wskazał, że skoro pozew został wniesiony do sądu 6 sierpnia 2012 roku, to w tym zakresie powództwo jest spóźnione na podstawie art. 534 k.c., zgodnie z którym to przepisem uznania czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli za bezskuteczną nie można żądać po upływie lat pięciu od daty tej czynności. Sąd Okręgowy wskazał, że nie zasługuje na uwzględnienie zarzut powoda, że utrata przez niego możliwości unieważnienia żądanych czynności po upływie terminu przedawnienia byłaby niezgodna z zasadami współżycia społecznego. Sąd Okręgowy zauważył, że twierdzenie takie należy ocenić jako bezzasadne w kontekście uwarunkowań odnoszących się do powoda - zorganizowanego i wyspecjalizowanego podmiotu, jakim jest bank, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika i który powinien wykazać się szczególną dbałością o własne

interesy. W ocenie Sądu Okręgowego - już w momencie zorientowania się w braku płynności finansowej dłużnika i nieterminowego regulowania należności, należało wszcząć odpowiednie kroki prawne, które doprowadziłyby do znacznie wcześniejszego wypowiedzenia umowy oraz wystąpienia na drogę postępowania egzekucyjnego.

Sąd Okręgowy podał, że jest bezsporne, że powodowi przysługuje wobec dłużników - Z. i R. J. (2) wymagalna wierzytelność w wysokości 451.963,32 złotych wraz z odsetkami i kosztami postępowania, stwierdzona bankowym tytułem egzekucyjnym numer (...) z 1 października 2011 roku, któremu Sąd Rejonowy w Kołobrzegu postanowieniem z 2 grudnia 2011 roku nadał klauzulę wykonalności (sygn. akt I Co 2319/11).

W ocenie Sądu Okręgowego, powód wykazał także kolejną z przesłanek uwzględnienia powództwa, tj. okoliczność dotyczącą pokrzywdzenia wierzyciela. Sąd Okręgowy wskazał, że ocena, czy dana czynność prawna krzywdzi wierzyciela powinna być dokonana według chwili zaskarżenia tej czynności, zaś stan niewypłacalności zachodzi zaś wówczas, gdy egzekucja prowadzona zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego nie może przynieść zaspokojenia wierzyciela. Sąd Okręgowy powołał się na pogląd orzecznictwa, zgodnie którym pokrzywdzenie powstaje na skutek takiego stanu majątku dłużnika, który powoduje niemożność, utrudnienie lub odwleczenie zaspokojenia wierzyciela. Sąd Okręgowy ustalił, że egzekucja, prowadzona przez komornika na rzecz powoda jest bezskuteczna, m.in. dlatego, że Z. i R. J. (2), po powstaniu zobowiązania, darowali udziały w swoich nieruchomościach, z których mógłby zaspokoić się powód jako wierzyciel, swoim synom: S., R. i B. oraz J. na podstawie umów darowizny, zawartych w latach 2006-2010. Sąd Okręgowy wskazał, że umowy darowizn dotyczyły w dużej mierze nieruchomości położonej w K. przy ul. (...), na której została ustanowiona hipoteka w celu prawnego zabezpieczenia spłaty kredytu zaciągniętego u powoda, co doprowadziło do uszczuplenia przedmiotu zabezpieczenia. Według Sądu Okręgowego - postępowanie Z. i R. J. (2) polegające na konfigurowaniu mienia w ułamkowych częściach poprzez przenoszenie go na poszczególnych członków rodziny w konsekwencji doprowadziło do zniechęcenia potencjalnych nabywców, jeśliby tacy pojawili się w toku egzekucyjnej sprzedaży nieruchomości, albowiem ułamkowa część nieruchomości lokalowej nie stanowi na ogół przedmiotu zainteresowania na rynku nieruchomości, gdyż uprawnienia do takiego lokalu przysługiwałyby poza przyszłym nabywcą również innym osobom. Sąd Okręgowy wskazał, że wiadomo jest, że do licytacji ułamkowych części nieruchomości w zasadzie nie zgłaszają się potencjalni nabywcy. Z tego względu dłużnik, który przekazuje ułamkową część nieruchomości innej osobie skutecznie odsuwa od siebie groźbę zlicytowania takiego majątku, a zatem nie zaspokaja wierzyciela. Sąd Okręgowy uznał, że powód jako wierzyciel mógł więc zawieść się w oczekiwaniu na realizację obowiązku egzekucyjnego w wyniku nielojalnych działań dłużników Z. i R. J. (2), którzy podzielili na części ułamkowe swój majątek i darowali go poszczególnymi umowami swoim dzieciom. Zdaniem Sądu Okręgowego - takie działania w świetle doświadczenia życiowego należy ocenić jako dążące do udaremnienia toczącego się postępowania egzekucyjnego, opóźniania go, czy choćby utrudniania w prawidłowym jego przeprowadzeniu. Sąd Okręgowy wskazał, że z postępowania dowodowego przeprowadzonego w niniejszej sprawie wynika, że dłużnicy nie posiadają alternatywnego majątku o takiej wartości, z którego mogłoby nastąpić skuteczne zaspokojenie wierzyciela, co potwierdził Z. J. już w 2011 roku na spotkaniu z powodem, podczas którego stwierdził, że nie ma innych nieruchomości poza pasażem handlowym przy ul. (...), zaś zajmowane zaś przez siebie mieszkanie podnajmuje od teściów, nieruchomość przy ul. (...) stanowi własność teścia, a wszystkie znajdujące się w niej apartamenty zostały już sprzedane. Sąd Okręgowy wskazał, że to samo wynika z jego oświadczenia oraz oświadczenia jego małżonki złożonych przed sądem 6 października 2011 roku w toku postępowania o wyjawienie majątku dłużników. W ocenie Sądu Okręgowego - wbrew obecnym zapewnieniom składanym na potrzeby niniejszej sprawy, nie byli oni w stanie zaspokoić kolejnego wierzyciela, tj. powoda, skoro postępowanie w sprawie KM 887/06 znacznie ograniczyło ich możliwości i już wtedy było wiadomym, że część składników ich majątku nieruchomego jest niesprzedawalna z uwagi na rozdrobnienie ułamkowe wśród członków rodziny.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma wątpliwości, że w wyniku dokonania darowizn, Z. i R. J. (2) uczynili praktycznie niesprzedawalnymi składniki majątku, wobec których powód mógłby jeszcze skierować egzekucję, poszukując zaspokojenia, o czym świadczą również działania podejmowane przez dłużników i pozwanych w toku niniejszego procesu, albowiem w dniu 25 czerwca 2013 roku sprzedali oni dwa lokale niemieszkalne - użytkowe położone przy ul. (...) numer (...) w K., o czym powiadomili wierzyciela i sąd na ostatniej rozprawie, a nadto przyznali, że pieniądze

uzyskane z tej transakcji nie zostały przekazane wierzycielowi. Sąd Okręgowy zauważył, że na rozprawie w dniu 1 sierpnia 2013 roku pełnomocnik pozwanych ponowił próbę przedstawienia ugodowego załatwienia sporu i w związku z tym zaoferował spłatę 60.000 złotych w ciągu jednego dnia, zaś łącznie 200.000 złotych „w krótkim czasie”, nie wspomniał jednak skąd pochodzić miały te pieniądze, a wierzyciel nie uwierzył w te deklaracje obawiając się dalszego zwodzenia go przez dłużników. Działanie takie Sąd Okręgowy ocenił negatywnie jako nielojalne i świadczące o dążeniu do uniknięcia odpowiedzialności finansowej wobec wierzyciela.

Sąd Okręgowy podkreślił, że czynności działywane przez dłużników i pozwanych w dniu 25 czerwca 2013 roku pozostają bez wpływu na zakres tych żądań powoda, które zostały uwzględnione w niniejszym postępowaniu, zwłaszcza że zostały dokonane w czasie trwania procesu. Sąd Okręgowy powołał się na pogląd Sądu Najwyższego, że w sprawie o uznanie za bezskuteczną czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzyciela, osoba trzecia, która wskutek tej czynności uzyskała korzyść majątkową, zachowuje legitymację bierną także wtedy, gdy przed doręczeniem pozwu rozporządziła uzyskaną korzyścią na rzecz innej osoby.

Sąd Okręgowy uznał, że wskutek zawarcia umów darowizny pozwani uzyskali korzyść majątkową, albowiem po zawarciu umów darowizny pozwani uzyskali udział w prawie własności objętych nimi nieruchomości lokalowych. W każdej z umów została określona wartość przedmiotu darowizny, najczęściej na sumy rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Sąd Okręgowy wskazał, że w zakresie ostatniej z wymaganych przesłanek uwzględnienia skargi pauliańskiej, tj. wiedzy osoby trzeciej (pозwanej) o działaniu dłużników ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, zastosowanie znajdują domniemania prawne wynikające z treści art. 527 § 3 k.c. i art. 528 k.c., które skutkują tym, że wierzyciel nie musi wykazywać, iż osoba trzecia wiedziała lub przy dołożeniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, że dłużnicy działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Sąd Okręgowy podał, że na gruncie rozpatrywanej sprawy bezspornym było, że pozwani są synami dłużników, a zatem w myśl uregulowań zawartych w art. 527 § 3 i 528 k.c. należy przyjąć, że działali ze świadomością pokrzywdzenia powoda. W ocenie Sądu Okręgowego – pozwani nie przedstawili wiarygodnego przeciwdowodu, którym mogliby skutecznie domniemania te obalić.

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 527 § 1 k.c. orzekł jak w punkcie I wyroku, uznając za bezskuteczne wobec powoda jako wierzyciela, któremu przysługuje wierzytelność w wysokości 451.963,32 złotych wraz z odsetkami i kosztami postępowania, czynności prawne w postaci umów darowizn szczegółowo wymienionych w punktach 1-8.

Wobec tego, że toku postępowania powód cofnął pozew w części dotyczącej żądania unieważnienia wobec S. J. i B. J. umowy darowizny 1/5 udziału w nieruchomości - lokalu mieszkalnym przy ul. (...), zawartej 31 grudnia 2010 roku (Rep. A numer (...)), dla której Sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą numer (...), Sąd Okręgowy na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie w tym zakresie, przy braku sprzeciwu strony pozwanej. Sąd orzekł jak w punkcie III sentencji.

W pozostałym zakresie powództwo jako bezzasadne (odnośnie umów: z 14 września 2007 roku, Rep. A numer (...)) i z 31 grudnia 2010 roku, Rep. A numer (...) w stosunku do R. J. (1), których nie był stroną) i przedawnione - odnośnie dalszych czynności w stosunku do pozostałych pozwanych - w myśl art. 534 k.c. należało zdaniem Sądu Okręgowego oddalić.

Orzekając o kosztach procesu, Sąd Okręgowy przyjął za podstawę art. 100 k.p.c. Sąd Okręgowy wskazał, że skoro w niniejszej sprawie powód domagał się unieważnienia 17 czynności prawnych, a sąd uwzględnił jego żądanie w zakresie 8 z nich, czyli niespełna w 50 %, to zaszła podstawa do wzajemnego zniesienia wszystkich kosztów procesu. Sąd Okręgowy zaznaczył, że pomimo tego, że współuczestnictwo po stronie pozwanej było jedynie formalne i każdy z pozwanych był reprezentowany osobno przez wynajętego pełnomocnika, to zdaniem sądu z uwagi na charakter sprawy i specyficzną konfigurację zaskarżonych czynności, które z uwagi na więzi rodzinne i cel działania były połączone ze sobą po to, aby utrudnić rozeznanie się przez wierzyciela w rzeczywistym stanie posiadania w majątku dłużników, a co za tym idzie także pozwanych, zasadne było łączne rozstrzygnięcie o kosztach w stosunku do wszystkich pozwanych,

zgodnie z przyjętą zasadą słuszności, popartą także normą wyrażoną w art. 3 k.p.c. Sąd Okręgowy ustalił, że po stronie powoda koszty te zamknęły się kwotą 25.316,00 złotych [22.599,00 złotych tytułem opłaty sądowej od pozwu i 7.217,00 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika], zaś po stronie pozwanych na koszty procesu złożyła się suma 28.868,00 złotych, jako wynik mnożenia kwoty 7.217,00 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika] x 4 mandantów. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie IV wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli pozwani: B. J., S. J. i R. J. (1), zaskarżając wyrok w częściach dotyczących punktów I i IV w całości.

Pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I i oddalenie powództwa w całości, a ponadto o zmianę punktu IV wyroku i zasądzenie od powoda na rzecz każdego z pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowania przed sądem I instancji, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Jednocześnie pozwani wnieśli o zasądzenie na rzecz każdego z pozwanych kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwani zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego art. 328 § 2 k.p.c. — poprzez sporządzenie uzasadnienia nie spełniającego wymagań prawnych, nie poddającego się ocenie instancyjnej, w związku z tym, iż zostały ocenione wyłącznie dowody na niekorzyść pozwanych, z całkowitym pominięciem dowodów na ich korzyść, nie dokonano ustaleń w zakresie majątku kredytobiorcy Z. J. i poręczyciela R. J. (2), a tym samym nie znany jest pogląd sądu na skład majątku kredytobiorców i jego wysokość, a także możliwość zaspokojenia się z tego majątku,

2. dowolną ocenę dowodów z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. skutkującą błędem w ustaleniach faktycznych i pominięciem, iż powódka już w momencie udzielania kredytu była zabezpieczona hipotecznie na nieruchomości (...), która ówczesnie stanowiła wartość 3.172.500 złotych zgodnie z wyceną rzeczoznawcy akceptowanego przez powódkę A. S., a tym samym nie sposób uznać rozporządzenia innymi nieruchomościami (co do których powódka wytoczyła niniejsze powództwo), nie stanowiącymi przedmiotu zabezpieczenia powódki jako działanie z pokrzywdzeniem wierzyciela, który zabezpieczył jako profesjonalista w pełni swoje wierzytelności na innych składnikach majątku dłużników — a tym samym nie sposób uznać za logiczny wniosek, iż dokonując zaskarżonych czynności dłużnicy działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, a tym bardziej, iż o takim zamiarze wiedzieli pozwani,

3. dowolną ocenę dowodów z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. skutkującą błędem w ustaleniach faktycznych, poprzez brak dokonania ustaleń faktycznych w zakresie aktualnego majątku kredytobiorcy Z. J. i poręczyciela R. J. (2), z których powódka może się w pełni zaspokoić, a tym samym wskazany brak dokładnych ustaleń faktycznych skutkuje koniecznością uchylenia wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania tj. w szczególności wskazano, że sąd nie dokonał ustaleń faktycznych w zakresie następujących składników, mimo iż w aktach sprawy znajdują się dowody z dokumentów dopuszczone przez Sąd:

a) nieruchomość KW (...) - wycena komornika na dzień 16 listopada 2012 roku na kwotę 632.300,00 złotych,

b) nieruchomość KW (...) - wycena komornika na dzień 18 listopada 2012 roku na kwotę 27.300,00 złotych,

c) nieruchomość KW (...) - wycena komornika na dzień 18 listopada 2012 roku na kwotę 11.700,00 złotych,

d) nieruchomość KW (...) - wycena komornika na dzień 18 listopada 2012 roku na kwotę 121.000,00 złotych,

e) nieruchomość KW (...) — przy czym szacunkowa wycena pozwanych to kwota 5.000,00 złotych,

f) kapitałów zgromadzonych u powódki w kwocie 33.200,00 złotych,

co łącznie daje wartość w nieruchomościach i aktywach - 830.500.00 złotych.

4. dowolną ocenę dowodów z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. skutkującą błędem w ustaleniach faktycznych w zakresie „świadomości pozwanych działania z pokrzywdzeniem wierzyciela”, w sytuacji gdy w tym zakresie zeznania pozwanych są zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, tj. faktem, iż dzieci w wieku pozwanych nie wiedzą o wszystkich sprawach majątkowych rodziców, a nadto na podstawie posiadanej wiedzy, pozwani mogli oceniać sytuację rodziców jako dobrą (tak jak czyniła to powódka udzielając kolejnych promes na sprzedaż nieruchomości, mimo stałego monitoringu sytuacji finansowej Z. J.), a tym samym nie było z ich strony zamiaru i świadomości pokrzywdzenia wierzycieli,

5. dowolną ocenę dowodów z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. skutkującą błędem w ustaleniach faktycznych w zakresie uznania, iż kredytobiorca Z. J. stał się niewypłacalny lub też stał się niewypłacalny w wyższym stopniu w wyniku wykonania zaskarżonych czynności prawnych - w sytuacji gdy w okresie dokonywania czynności prawnych tj. w roku 2007 i 2008 dłużnik posiadał znaczny majątek, pozwalający w pełni zaspokoić roszczenia swoich wierzycieli, o czym świadczy ostateczne dokonanie spłaty wierzycielki R. O., a także posiadanie w dalszym ciągu nieruchomości KW (...), z której może się zaspokoić powódka,

6. dowolną ocenę dowodów z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. skutkującą błędem w ustaleniach faktycznych i dowolne ustalenie sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania, w zakresie uznania, iż dłużnicy Z. J. i R. J. (2) stali się niewypłacalni lub stali niewypłacalni w wyższym stopniu (art. 527 § 2 k.c.) w wyniku dokonania zaskarżonych czynności prawnych na podstawie stwierdzenia, iż egzekucja powódki wobec Dłużników pozostaje nieskuteczna (str. 7), w sytuacji gdy postępowanie egzekucyjne przed komornikiem sądowym w sprawie KM 95/12 jest w toku (termin licytacji nieruchomości KW (...) został wyznaczony na dzień 30 stycznia 2014 roku), a powódka posiada zabezpieczenia hipoteczne swoich wierzytelności na nieruchomościach, z których prowadzona jest egzekucja, w związku z czym przedwczesne jest ustalenie sądu, iż powódka nie uzyska zaspokojenia w toku egzekucji,

7. dowolne dokonanie ustaleń faktycznych, sprzeczne z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie przed Sądem Rejonowym w Kołobrzegu sygn. akt I Co 2841/10, iż dłużnicy sporządzili wykaz majątku po zagrożeniu przymusowym doprowadzeniem, w sytuacji gdy każda wcześniejsza nieobecność dłużników była usprawiedliwiana i to usprawiedliwienie było za skuteczne przyjmowane przez sąd, a tym samym brak jest podstaw do negatywnej oceny zachowania dłużników i wyciągania przez Sąd wniosków w tym zakresie,

8. błąd w ustaleniach faktycznych na stronie 7 uzasadnienia, polegający na ustaleniu, iż pozwani składali liczne skargi na czynności komornika w sprawie KM 887/06, w sytuacji gdy taka okoliczność nie miała miejsca i pozwani jej zaprzeczają, a sąd nie powołał się chociażby na jedną taką konkretną skargę (konkretny dokument z akt sprawy), przy czym wnioski sądu w tym zakresie rażą dowolnością i stronniczością,

9. błąd w ustaleniach faktycznych na stronie 8 uzasadnienia, iż w toku postępowania w sprawie KM 887/06 z wniosku R. O. doszło do zajęcia wielu nieruchomości dłużników, w tym także te, w których ułamkowe udziały zostały przekazane umowami darowizn pozwany, w sytuacji gdy taka okoliczność nigdy nie miała miejsca i nie prowadzona była egzekucja z nieruchomości pozwanych, a tym samym ocena dowodów dokonana przez sąd rażą dowolnością,

10. błąd w ustaleniach faktycznych na stronie 9 uzasadnienia, iż w dniu 25 czerwca 2013 roku doszło do zbycia nieruchomości stanowiących własność pozwanych oraz Z. i R. J. (2), w sytuacji gdy były to nieruchomości stanowiące wyłącznie własność pozwanych, w związku z czym dokonane przez sąd ustalenie jest całkowicie dowolne i nie wynika z materiału dowodowego,

11. dowolną ocenę dowodów i pominięcie, iż darowizną z dnia 14 września 2007 roku dotyczącą nieruchomości położonej w K. przy ul. (...) pozwani przyjęli udziały w nieruchomości obciążane służebnością dożywotniego zamieszkania przez J. J. (str. 2 aktu notarialnego - wpis w dziale III księgi), a tym samym nie sposób uznać takiej czynności prawnej za działanie z pokrzywdzeniem wierzycieli i świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, w sytuacji gdy pozwani przejęli również ciężar utrzymania nieruchomości przez szacowany dalszy czas życia brata tj. około 65

lat, a tym samym była to czynność korzystna dla wierzycieli, gdyż zmniejszała koszty obciążenia dłużnika z utrzymania nieruchomości,

12. błąd w ustaleniach faktycznych na stronie 14 poprzez dowolne ustalenie, iż Z. J. mieszkał u teściów, w sytuacji gdy od 1997 roku mieszka przy ul. (...), która to nieruchomość stanowi własność R. J. (2), a nieżyjący od 2008 roku teść S. S. nie był właścicielem mieszkania ani przy (...), ani przy (...),

13. błąd w ustaleniach faktycznych i dowolną ocenę dowodów z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie, iż na dzień 2 sierpnia 2008 roku tj. na dzień wypowiedzenia umowy kredytu Dłużnik Z. J.:

a) spłacił kredyt łącznie z odsetkami w kwocie około 1.229.880 złotych,

b) nadpłacił kredyt w kwocie 283.435,21 złotych,

c) zalegał z odsetkami w kwocie 10.127,09 złotych,

d) posiadał udziały w Banku (...) w kwocie co najmniej 33.000 złotych

co świadczy o tym, iż czynności prawne dokonywane w roku 2007 i 2008 nie były czynione z zamiarem pokrzywdzenia wierzyciela, a z pewnością pozwani nie mieli świadomości o możliwości wystąpienia pokrzywdzenia wierzyciela,

14. dowolną ocenę dowodów i pominięcie, iż nieruchomości (...) i (...), co do których orzekł sąd w punkcie I - 1 -2, 4 -5, 7-8 obciążone były na dzień darowizny hipoteką na rzecz innego Banku, a tym samym nie stanowiły przysporzenia majątkowego dla pozwanych, którzy otrzymali nieruchomość obciążoną w sposób przewyższający jej wartość rzeczowo,

15. naruszenie prawa materialnego art. 527 § 1 w związku z art. 531 § 2 k.c. i 532 k.c. - poprzez orzeczenie w pkt I wyroku - pkt 1- 2, 4-5, 7-8 o bezskuteczności zawartych umów darowizny, w sytuacji gdy nieruchomości, co do których orzekł Sąd nie stanowiły na dzień wyrokowania majątku pozwanych, a tym samym Sąd nie mógł orzekać w tym zakresie, bez dopoznania aktualnych właścicieli nieruchomości (...) i (...), a także wywołać skutków prawnych w zakresie umożliwienia egzekucji ze wskazanych składników majątku, gdyż stanowią majątek osób czwartych, które w żaden sposób nie uczestniczyły w niniejszym procesie.

W uzasadnieniu apelacji pozwani zwrócili uwagę na dowolność ustaleń sądu pierwszej instancji, a także powierzchowną ocenę zgromadzonych dowodów, która razi dowolnością i tendencyjnością. Według pozwanych - analiza uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji wskazuje na stroniczą i jednostronną ocenę przez sąd zgromadzonych dowodów, zaś dokonane przez sąd ustalenia nie mogą zostać przez pozwanych zaakceptowane, gdyż są nieprawdziwe.

Ponadto pozwani wskazali, iż całkowicie niezrozumiałe jest pominięcie przez sąd faktu, iż powódka jest profesjonalistą w zakresie udzielania kredytów i w tym zakresie podejmuje szereg działań mających na celu zabezpieczenie swoich roszczeń. Oznacza to – według nich - iż w momencie udzielania kredytu, roszczenie powódki było tak zabezpieczone, iż w przypadku problemów ze spłatą winno być wyegzekwowane w całości. Pozwani wskazali, że dłużnicy w żaden sposób bez zgody powódki nie umniejszali zabezpieczenia roszczenia, a tym samym nie sposób twierdzić, iż inne czynności prawne w zakresie posiadanych nieruchomości było działaniem z pokrzywdzeniem powódki. Pozwani podnieśli, że nieruchomości, co do których sąd orzekł w punkcie I wyroku nigdy nie były zabezpieczeniem roszczeniem powódki, a tym samym dłużnicy mieli pełną swobodę w rozporządzaniu tymi nieruchomościami. Pozwani wskazali, że dłużnicy zakładali, iż roszczenia powódki są odpowiednio zabezpieczone i w razie potrzeby to z zabezpieczenia będzie prowadzona egzekucja, zaś w latach 2007 i 2008, kiedy podejmowane były czynności prawne zaskarżone przez powódkę nie było żadnych zagrożeń dla powódki, której wierzytelności były w pełni spłacane, aż do połowy roku 2011 roku. Pozwani wskazali, że w takich okolicznościach faktycznych nie można przyjąć, że dłużnicy działali z zamiarem pokrzywdzenia powódki, która posiadała odpowiednie zabezpieczenia w postaci hipotek na nieruchomościach. Pozwani podkreślili, że jeszcze w sierpniu 2006 roku powódka posiadała zabezpieczenie na ponad 3 mln złotych,

a kredyt dotyczył kwoty 1.100.000,00 złotych, a tym samym zarówno dłużnicy jak i pozwani mieli pełne prawo pozostawać w przekonaniu, iż dokonując darowizn nie działali z pokrzywdzeniem powódki.

Pozwani wskazali w uzasadnieniu, iż podnoszą również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, a w zasadzie braku ustaleń przez sąd pierwszej instancji w zakresie wskazanego przez pozwanych w odpowiedzi na pozew majątku dłużników, z którego powódka może się w pełni zaspokoić. Według pozwanych - brak ustaleń sądu w tym zakresie uniemożliwia kontrolę instancyjną wyroku, albowiem okoliczność ta ma kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w kontekście prawidłowego zastosowania art. 527 § 2 k.c., tj. ustalenia, czy dłużnicy stali się niewypłacalni albo stali się niewypłacalni w wyższym stopniu, tj. czy nie nastąpi zaspokojenie wierzyciela w toku postępowania egzekucyjnego. Według pozwanych - przedwczesne jest ustalenie sądu, iż postępowanie egzekucyjne jest bezskuteczne, skoro trwa nadal i są zajęte nieruchomości oraz wierzytelności dłużników. Pozwani wskazali, że aktualny majątek w postaci nieruchomości i wierzytelności dłużników to kwota ponad 820 tysięcy złotych i dlatego nie można przyjąć, iż w takiej sytuacji dłużnicy stali się nie wypłacalni. W ocenie pozwanych – brak ustaleń sądu w zakresie składników majątku dłużników oraz ich wartości jest jednym z podstawowych uchybień sądu I instancji. Pozwani wskazali także na przedwczesność ustalenia, iż egzekucja w sprawie o sygnaturze KM 95/12 jest nieskuteczna, w sytuacji gdy jest to postępowanie w toku, a ujawniony majątek w ocenie pozwanych pozwala w pełni zaspokoić wierzyciela, który dodatkowo posiada jako pierwszy wpisy hipoteczne. Pozwani wskazują, iż nie jest znana wartość, za którą mogą zostać sprzedane garaże położone na nieruchomości KW (...), a tym samym, już z samej tej nieruchomości może dojść do pełnego zaspokojenia powódki, bez konieczności sprzedaży pozostałych nieruchomości.

W dalszej części uzasadnienia apelacji pozwani podnieśli zarzut dowolnej oceny dowodów w zakresie ustalenia przez sąd, iż pozwani działali ze świadomością, iż czynności prawne dokonywane są z pokrzywdzeniem wierzyciela. Pozwani wskazali na dowolną ocenę dowodów z zeznań pozwanych i zwrócili uwagę, że sytuacja każdego z pozwanych była inna i znajdowali się w innej sytuacji życiowej w trakcie dokonywania czynności prawnych w latach 2007 i 2008. Według pozwanych - brak rozważenia przez sąd indywidualnie sytuacji każdego z pozwanych i poprzestanie na ogólnikowym twierdzeniu, iż sąd nie daje wiary zeznaniom pozwanych wskazuje na powierzchowną ocenę dowodów, co oznacza, że sąd pierwszej instancji faktycznie pominął zeznania pozwanych, przyjmując założenie, iż działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Pozwani podnieśli również zarzut dotyczący braku ustaleń przez sąd I instancji w zakresie majątku dłużników na dzień dokonywania czynności prawnych, co uniemożliwia dokonanie kontroli instancyjnej. Według pozwanych - o braku bezstronności sądu pierwszej instancji i dowolności dokonywanych ustaleń świadczy fakt, iż sąd wskazał, iż w sprawie I Co 2841/10 w Sądzie Rejonowym w Kołobrzegu doszło do wyjawienia majątku dopiero po zagrożeniu przymusowym doprowadzeniem do Sądu dłużników – w sytuacji, w której dłużnicy wszystkie nieobecności usprawiedliwiali i sąd uznawał wszystkie nieobecności za prawidłowo usprawiedliwione. Taka ocena zgromadzonego materiału dowodowego – według pozwanych - razi dowolnością i nie może zostać zaakceptowana.

Ponadto pozwani wskazali, iż podnoszą również szereg zarzutów dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych, która w całości potwierdzają, iż wydany wyrok nie jest zgodny z prawem, a dokonane błędy w ustaleniach faktycznych wpłynęły na treść zaskarżonego wyroku. W ocenie apelujących zupełnie dowolne jest ustalenie sądu pierwszej instancji, iż w dniu 25 czerwca 2013 roku doszło do zbycia nieruchomości Dłużników oraz pozwanych, w sytuacji gdy zbyte nieruchomości były wyłącznie własnością pozwanych i nie wiadomo więc na podstawie jakich dowodów sąd dokonał takiego ustalenia faktycznego, które jest całkowicie dowolne. Pozwani wskazali również, że już w odpowiedzi na pozew podnieśli, że nieruchomość (...), co do której sąd orzekł w punkcie 1 obciążona była służebnością na rzecz J. J.. Oznacza to zdaniem apelujących, iż sąd winien rozważyć, czy faktycznie pozwani uzyskali przysporzenie majątkowe, czy też ciężar w postaci obowiązku utrzymania nieruchomości. Pozwani zarzucili brak jest w tym zakresie jakichkolwiek rozważań sądu. W ocenie pozwanych nie można uznać, iż czynność dotycząca nieruchomości obciążonej służebnością dożywotniego mieszkania jest działaniem z pokrzywdzeniem wierzyciela i zwiększa niewypłacalność dłużnika.

W uzasadnieniu apelacji wskazano, że pozwani podnoszą zarzut dotyczący naruszenia prawa materialnego w zakresie nieruchomości (...) i (...) położonych przy ul. (...). Według pozwanych - sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, iż wskazane nieruchomości na dzień wyrokowania Sądu nie wchodziły w skład majątku pozwanych w związku z ich

zbyciem w dniu 25 czerwca 2013 roku, jednak w ocenie pozwanych sąd utracił uprawnienie do orzekania w tym zakresie, gdyż przestał istnieć wskazany składnik majątku w mieniu pozwanych. W związku z tym, iż powód nie cofnął powództwa w tym zakresie, w ocenie pozwanych, konieczne stało się oddalenie powództwa w tym zakresie, ze względu na niedopuszczalność orzekania w takim przypadku wynikającą z przepisów prawa materialnego.

Powód (...) Bank (...) w D. w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu podniesiono, iż nie można się zgodzić z zarzutem, jakoby sąd pierwszej instancji sporządził uzasadnienie wyroku nie spełniające wymagań prawnych. Nadto, w ocenie powódki sąd pierwszej instancji nie dopuścił się wskazanych w zarzutach naruszeń w przedmiocie ustalenia stanu faktycznego oraz prawidłowo zastosował normy prawa procesowego i materialnego.

Pozwany J. J. wniósł zażalenie na rozstrzygnięcie co do kosztów postępowania zawarte w punkcie IV wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 20 listopada 2013 roku.

Wyżej wymieniony pozwany zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie przepisów prawa procesowego art. 100 k.p.c. — w stosunku do pozwanego J. J., poprzez jego błędne zastosowanie, w sytuacji gdy w stosunku do tego pozwanego powództwo zostało oddalone w całości, a tym samym brak jest podstaw do zastosowania art. 100 k.p.c. i winien być zastosowany art. 98 k.p.c.

W związku z powyższym wniósł on o zmianę zaskarżonego postanowienia w punkcie IV wyroku i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym koszty zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem I instancji oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego J. J. kosztów postępowania zażaleniowego, w tym koszty zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu zażalenia skarżący podniósł, że zaskarżone postanowienie zawarte w wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie nie jest zgodne z prawem. Pozwany J. J. wskazał, że w całości wygrał skierowane przeciwko niemu powództwo, a tym samym brak było jakichkolwiek podstaw faktycznych do zastosowania art. 100 k.p.c. Pozwany zarzucił, że sąd pierwszej instancji błędnie utożsamiał przegraną pozostałych pozwanych z pozwanym J. J. i całkowicie niedopuszczalnie orzekł o wzajemnym zniesieniu kosztów postępowania. Ponadto, skarżący wskazał, że każdy z pozwanych występował w procesie niezależnie od pozostałych, gdyż zaskarżone były skargą pauliańską czynności z każdym z pozwanych z osobna. W ocenie pozwanego w jego sprawie znajduje zastosowanie wyłącznie art. 98 k.p.c. Pozwany wskazał, że ponieważ poniósł koszty zastępstwa procesowego, powinny one w całości zostać zasądzone na jego rzecz.

Powód (...) Bank (...) w D. na rozprawie apelacyjnej wniósł o oddalenie powyższego zażalenie w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

1. Apelacja pozwanych S. J., R. J. (1) i B. J. nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać trzeba, że sąd odwoławczy nie uwzględnił wniosku strony pozwanej o odroczenie rozprawy apelacyjnej motywowanego koniecznością udziału pełnomocnika pozwanych w rozprawie wyznaczonej w tym samym dniu w innym postępowaniu sądowym. Na mocy art. 376 k.p.c. rozprawa apelacyjna, co do zasady odbywa się bez względu na niestawiennictwo stron postępowania. Oznacza to, że w postępowaniu cywilnym strona, której sąd nie wezwał do osobistego stawiennictwa, nie ma obowiązku uczestniczenia w rozprawie. To do niej należy decyzja, czy poprzez stawiennictwo na rozprawie będzie realizowała prawo do obrony swych praw. Z kolei zgodnie z art. 214 § 1 k.p.c. rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo, jeżeli nieobecność strony jest

wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem albo inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyżnić, przy czym przepis ten ma odpowiednie zastosowanie do pełnomocnika strony. Sąd nie ma zatem obowiązku uwzględnienia każdego usprawiedliwienia nieobecności strony lub (i) jej pełnomocnika oraz wniosku o odroczenie rozprawy. Kolidacja terminów rozpraw nie jest uznawana w orzecznictwie Sądu Najwyższego ani za nadzwyczajne wydarzenie, ani za inną znaną sądowi przeszkodę, której nie można przewyżnić. Obowiązkiem pełnomocnika strony jest bowiem odpowiednie zorganizowanie wykonywanej pomocy prawnej i dostosowanie się do terminów posiedzeń wyznaczanych przez sądy. W przypadku kolizji terminów posiedzeń wyznaczonych w tym samym czasie z udziałem tego samego pełnomocnika powinien on zapewnić swoje zastępstwo w formie przewidzianej w odpowiednich przepisach, a tylko w sytuacjach wyjątkowych, np. krótkiego terminu dzielącego zawiadomienie pełnomocnika strony o terminie posiedzenia sądu od terminu tego posiedzenia, można uznać za uzasadniony wniosek pełnomocnika o odroczenie terminu rozprawy, gdy w tym samym czasie ten sam pełnomocnik ma obowiązek uczestniczyć także w innych posiedzeniach sądu, a jednocześnie nie może zapewnić odpowiedniego zastępstwa [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2008 roku, II CSK 216/08, LEX nr 577165; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 września 2010 roku, II UK 101/10, LEX nr 661547]. Takie okoliczności w sprawie nie zachodzą, gdyż pełnomocnik pozwanych zawiadomienie o terminie rozprawy wyznaczonej na dzień 4 grudnia 2014 roku otrzymał w dniu 12 listopada 2014 roku i dysponował odpowiednim czasem, aby zapewnić zastępstwo na rozprawie. Z powyższych przyczyn sąd apelacyjny oddalił wniosek strony pozwanej o odroczenie rozprawy apelacyjnej.

Odnosząc się do zawnioskowanych przez obie strony w postępowaniu apelacyjnym dowodów z dokumentów wskazać trzeba, że Sąd Apelacyjny uznał za zasadne dopuszczenie jedynie z tych dokumentów, które zostały wytworzone po zamknięciu rozprawy przed sądem pierwszej instancji, to jest pisma Z. J. z dnia 22 lipca 2014 roku, pisma powoda z dnia 4 sierpnia 2014 roku, pisma powoda z dnia 22 sierpnia 2014 roku, pisma Z. J. z dnia 24 listopada 2014 roku, przekazu pocztowego z dnia 24 listopada 2014 roku oraz aktu oskarżenia z dnia 9 września 2014 roku, albowiem jest oczywiste, że z uwagi na datę ich powstania dowody powyższe nie mogły zostać zawnioskowane przed sądem pierwszej instancji. Tego samego założenia nie można zastosować do pozostałych dowodów z dokumentów dołączonych do apelacji i odpowiedzi do apelacji, gdyż z daty tych dokumentów oraz twierdzeń samych stron wynika, że strony posiadały wiedzę o istnieniu tych dokumentów przed wydaniem zaskarżonego wyroku i tym samym powinny wykazać, że potrzeba ich zawnioskowania powstała dopiero na etapie postępowania apelacyjnego. W rozpoznawanej sprawie strony wnioskuje powyższe dowody nie przedstawiły jednak żadnych argumentów wskazujących na niemożność złożenia odpowiednich wniosków dowodowych na wcześniejszym etapie postępowania i z tego względu na podstawie art. 381 k.p.c. należało te dowody – za wyjątkiem wskazanych wyżej dokumentów – pominąć.

Odnosząc się do meritum apelacji wskazać trzeba, że pomimo słuszności niektórych zarzutów apelacyjnych rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku okazało się prawidłowe.

W niniejszej sprawie podstawowe zarzuty pozwanych dotyczyły naruszenia przez sąd pierwszej instancji przepisów prawa procesowego poprzez wadliwą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co miało prowadzić do dokonania przez sąd pierwszej instancji błędnych ustaleń faktycznych i w konsekwencji niewłaściwego zastosowania norm prawa materialnego.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że chybiony okazał się podniesiony przez pozwanych zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Podkreślić trzeba, że zgodnie z powszechnie przyjmowanym w orzecznictwie poglądem – skoro uzasadnienie wyroku wyjaśnia przyczyny, dla jakich orzeczenie zostało wydane i jest sporządzane już po wydaniu wyroku, to zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. Z tych przyczyn zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego

[vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2011 roku, II PK 202/10, Lex nr 817516; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2010 roku, II UK 148/09, Lex nr 577847] W rozpatrywanej sprawie uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia wymogi formalne przewidziane w art. 328 § 2 k.p.c., albowiem sąd pierwszej instancji wskazał fakty, które uznał za udowodnione; dowody, na których się oparł i przyczyny, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnił podstawę prawną wydanego orzeczenia – w takim zakresie, w jakim było to niezbędne dla rozstrzygnięcia o żądaniach pozwu. Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób lakoniczny odniósł się do części twierdzeń i zarzutów strony pozwanej, jednak uchybienie to nie było na tyle istotne, aby pozbawiło sąd odwoławczy możliwości kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia. Na podstawie uzasadnienia zaskarżonego wyroku można bowiem w sposób obiektywny i jednoznaczny odtworzyć motywy, którymi kierował się sąd pierwszej instancji wydając zaskarżone orzeczenie.

Analiza powyższego uzasadnienia prowadzi także do wniosku, że chybiony jest zarzut pozwanych, że sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Zauważyć trzeba, że zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w przepisie art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, II CR 423/66, OSNPG 1967/ 5-6/21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, Lex, nr 80266; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku, IV CKN 1256/00, Lex, nr 80267]. Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy; zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego [vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, OSNC 1980/ 10/200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/ 17/655; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 roku, III CKN 1049/99, Lex nr 51627; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 roku, IV CKN 1097/00, Lex nr 52624; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 roku, V CKN 94/00, Lex nr 52589; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 roku, IV CKN 1383/00, Lex, nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 roku, IV CKN 859/00, Lex, nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 roku, IV CKN 1050/00, Lex, nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Lex, nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00, Lex, nr 80273).

Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 roku [I ACa 180/08, LEX nr 468598], jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wyżej wymienionego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak

ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może, więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest przy tym posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznym wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy [analogicznie Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2008 roku, VI ACa 306/08].

W okolicznościach niniejszej sprawy, w tym w świetle zarzutów apelacji, nie sposób uznać, aby doszło do naruszenia przez sąd pierwszej instancji normy prawnej zawartej w art. 233 § 1 k.p.c..

Podkreślić trzeba bowiem, że w badanej sprawie Sąd Okręgowy przeprowadził niezwykle dokładne i wnikliwe postępowanie dowodowe, poddając zebrane dowody prawidłowej ocenie i wyprowadzając z nich właściwe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny zasadniczo przyjmuje za własne, za wyjątkiem okoliczności faktycznych, które zostaną omówione poniżej.

Po pierwsze, wadliwość ustaleń sądu pierwszej instancji dotyczy okoliczności faktycznych związanych z przebiegiem postępowań egzekucyjnych prowadzonych przeciwko Z. J. i R. J. (2) oraz postępowania o wyjawienie majątku, które – jak wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – znane były sądowi z urzędu. Co do zasady ustalenie takie należy uznać za dopuszczalne. Zgodnie bowiem z art. 228 § 2 k.p.c. fakty znane sądowi urzędowo nie wymagają dowodu z tym, że sąd musi na nie zwrócić uwagę stronom, po to by mogły się co do nich wypowiedzieć. Z tego względu samo ich przywołanie w uzasadnieniu wyroku narusza dyspozycję art. 228 § 2 k.p.c. [vide np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 czerwca 1975 roku, II CR 284/75]. W badanej sprawie sąd odwoławczy wziął pod uwagę, że na pierwszej rozprawie Przewodniczący składu orzekający zakomunikował stronom, że sądowi znany jest z urzędu przebieg postępowań egzekucyjnych prowadzonych przeciwko Z. J. i R. J. (2), jednak nie wskazał konkretnych okoliczności faktycznych dotyczących tych postępowań objętych powyższą wiedzą sądu. Z tego względu powołanie się przez sąd pierwszej instancji dopiero w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku na konkretne okoliczności związane z tym, że dłużnicy sporządzili wykaz majątku dopiero po zagrożeniu przymusowym doprowadzeniem, zaś pozwani składali liczne skargi na czynności komornika w sprawie egzekucyjnej o sygnaturze KM 887/06, nie spełnia wymogów określonych w art. 228 § 2 k.p.c. z uwagi na fakt braku ich zakomunikowania stronom na rozprawie. W konsekwencji powyższe okoliczności faktyczne nie mogą zostać uznane za fakty znane sądowi z urzędu, których ustalenie nie wymaga przeprowadzenia dowodu. Biorąc z kolei, że zaistnienie tych faktów nie wynika z pozostałego zebranego w sprawie materiału dowodowego, słuszny okazał się zarzut pozwanych, że w tym zakresie sąd pierwszej instancji poczynił błędne ustalenia faktyczne. Zauważyć jednak trzeba, że powyższe uchybienie Sądu Okręgowego nie mogło mieć wpływu na wynik sprawy, albowiem wadliwie ustalone fakty nie były relewantne prawnie z punktu widzenia przedmiotu niniejszego procesu.

Po drugie, słuszny okazał się zarzut pozwanych, iż sąd pierwszej instancji błędnie ustalił, że dłużnik Z. J. mieszkał w lokalu mieszkalnym stanowiącym własność jego teściów, podczas gdy w istocie lokal mieszkalny przy ulicy (...) zajmowany przez dłużnika nie stanowił własności rodziców R. J. (2). Podkreślić jednak trzeba, że powyższa okoliczność faktyczna również nie ma istotnego znaczenia dla wyniku niniejszego procesu, albowiem została przywołana przez sąd pierwszej instancji wyłącznie w kontekście sytuacji majątkowej tego dłużnika, który będąc w przeszłości jednym z największym deweloperów w K. nie posiada obecnie nawet własnego mieszkania. Z tego okoliczność, czy zajmowane przez dłużnika mieszkanie stanowi własność teścia czy innej osoby pozostaje bez wpływu na ocenę tak rozumianej kondycji finansowej Z. J..

Po trzecie, pozwani trafnie podnieśli w apelacji, że sąd pierwszej instancji błędnie ustalił, że w dniu 25 czerwca 2013 roku doszło do zbycia nieruchomości stanowiących własność pozwanych oraz Z. i R. J. (2), w sytuacji gdy były to nieruchomości stanowiące wyłącznie własność pozwanych. To uchybienie sądu pierwszej instancji również nie miało jednak wpływu na wynik procesu, albowiem nie podważa trafności ogólnego wniosku sądu pierwszej instancji, że dokonanie powyższej czynności przez pozwanych świadczy o działaniu pozwanych w porozumieniu z dłużnikami

celem uniemożliwieniu lub utrudnieniu zaspokojenia się przez powoda z przedmiotów majątkowych wchodzących uprzednio w skład majątku dłużników.

W pozostałym zakresie ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji istotne dla rozstrzygnięcia sprawy były prawidłowe i sąd odwoławczy przyjmuje je za własne. W tym miejscu wskazać trzeba, że w badanej sprawie relewantne prawnie były jedynie te okoliczności faktyczne, które miały wpływ na ustalenie zaistnienia przesłanek warunkujących uznanie zaskarżonych czynności prawnych za bezskuteczne w stosunku do powódki. Wymaga to odwołania się do przepisów art. 527 i następnych kodeksu cywilnego.

Zgodnie z art. 527 k.c. przesłankami skargi pauliańskiej są:

- 1/ pokrzywdzenie wierzycieli, jeżeli wskutek czynności prawnej dłużnika osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową;
- 2/ działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli;
- 3/ wiedza lub możliwość – przy zachowaniu należytej staranności – dowiedzenia się o tym przez osobę trzecią.

Stosownie do dyspozycji 6 k.c. ciężar dowodu zaistnienia powyższych przesłanek spoczywa na wierzycielu, albowiem on z tych faktów wywodzi skutki prawne.

W rozpoznawanej sprawie poza sporem pozostaje, że doszło do dokonania czynności prawnych opisanych w punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku, to jest:

- umowy darowizny z dnia 14 września 2007 roku zawartej pomiędzy Z. i R. J. (2) a pozwanym S. J. (Rep. A numer (...)), na podstawie której ten ostatni nabył udział w 1/5 części we współwłasności nieruchomości - lokalu mieszkalnym przy ul. (...) w K., dla którego Sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą numer (...),
- umowy darowizny z dnia 4 września 2008 roku zawartej pomiędzy Z. i R. J. (2) a pozwanym S. J. (Rep. A numer (...)), na podstawie której ten ostatni nabył udział w 1/3 części we współwłasności nieruchomości - lokalu niemieszkalnym położonym w K. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą numer (...),
- umowy darowizny z dnia 4 września 2008 roku zawartej pomiędzy Z. i R. J. (2) a pozwanym S. J. (Rep. A numer (...)), na podstawie której ten ostatni nabył udział w 1/3 części we współwłasności nieruchomości - lokalu niemieszkalnym położonym w K. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą numer (...),
- umowy darowizny z dnia 4 września 2008 roku zawartej pomiędzy Z. i R. J. (2) a pozwanym R. J. (1) (Rep. A numer (...)), na podstawie której ten ostatni nabył udział w 1/3 części we współwłasności nieruchomości - lokalu niemieszkalnym położonym w K. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą numer (...),
- umowy darowizny z dnia 4 września 2008 roku zawartej pomiędzy Z. i R. J. (2) a pozwanym R. J. (1) (Rep. A numer (...)), na podstawie której ten ostatni nabył udział w 1/3 części we współwłasności nieruchomości - lokalu niemieszkalnym położonym w K. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą numer (...),
- umowy darowizny z dnia 14 września 2007 roku zawartej pomiędzy Z. i R. J. (2) a pozwanym B. J. (Rep. A numer (...)), na podstawie której ten ostatni nabył udział w 1/5 części we współwłasności nieruchomości - lokalu mieszkalnym przy ul. (...) w K., dla którego Sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą numer (...),
- umowy darowizny z dnia 4 września 2008 roku zawartej pomiędzy Z. i R. J. (2) a pozwanym B. J. (Rep. A numer (...)), na podstawie której ten ostatni nabył udział w 1/3 części we współwłasności nieruchomości - lokalu

niemieszkalnym położonym w K. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą numer (...),

- umowy darowizny z dnia 4 września 2008 roku zawartej pomiędzy Z. i R. J. (2) a pozwanym B. J. (Rep. A numer (...)), na podstawie której ten ostatni nabył udział w 1/3 części we współwłasności nieruchomości - lokalu niemieszkalnym położonym w K. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą numer (...).

Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że na skutek dokonania powyższych czynności pozwani otrzymali korzyść majątkową w postaci udziałów w prawie własności nieruchomości lokalowych stanowiących przedmiot umów darowizny z dnia 14 września 2007 roku i z dnia 4 września 2008 roku. Biorąc pod uwagę, że powyższe czynności prawnej miały charakter umów darowizny, oczywiste jest także, że korzyść majątkowa otrzymana przez pozwanych miała charakter bezpłatny w rozumieniu art. 528 k.c. Do przyjęcia takiego wniosku wystarczające było bowiem ustalenie, że pozwani w zamian za udziały w prawie własności nieruchomości lokalowych nie byli obowiązani do spełnienia żadnego świadczenia ekwiwalentnego. W tym zakresie chybiony jest zarzut pozwanych, że na podstawie umowy darowizny z dnia 14 września 2007 roku dotyczącej nieruchomości położonej w K. przy ul. (...) pozwani przyjęli udziały w nieruchomości obciążane służebnością dożywotniego zamieszkania przez J. J., a tym samym pozwani przejęli również ciężar utrzymania nieruchomości przez szacowany dalszy czas życia brata tj. około 65 lat.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2012 roku, II CSK 206/12, nie publ.] przyjmuje się, że czynność prawna, obejmująca przeniesienie własności nieruchomości z równoczesnym obciążeniem jej służebnością osobistą na rzecz zbywającego ma charakter czynności nieodpłatnej w rozumieniu art. 528 k.c. Ten pogląd dotyczy tym bardziej sytuacji, gdy przedmiotem umowy darowizny jest nieruchomość już obciążona służebnością osobistą, a więc gdy nabywca w treści zaskarżonej czynności prawnej w ogóle nie ustanawia takiego ograniczonego prawa rzeczowego ani na rzecz zbywcy, ani na rzecz osoby trzeciej. Za słusznością takiego stanowiska przemawia fakt, że wprowadzie fakt obciążenia nieruchomości ograniczonym prawem rzeczowym [jakim jest służebność mieszkania] zmniejsza wartość danej nieruchomości, jednak nie pozbawia jej charakteru przedmiotu majątkowego o realnej wartości. Z tego względu nieuprawniony byłby wniosek, że pozwani nie uzyskali w ogóle korzyści majątkowej w wyniku umowy darowizny, skoro w następstwie dokonania spornej czynności otrzymali realne prawo majątkowe, a otrzymanemu przysporzeniu nie towarzyszył obowiązek spełnienia żadnego świadczenia na rzecz zbywającego to prawo. Takiego charakteru nie można bowiem przypisać przejęciu przez pozwanych obowiązku ponoszenia wydatków na darowaną nieruchomość, gdyż tego rodzaju powinność ciąży na każdym właścicielu nieruchomości, niezależnie od tego, czy do nabycia prawa doszło pod tytułem darmym czy odpłatnym. Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że fakt, że osobie trzeciej przysługuje nieodpłatna służebność mieszkania nie oznacza, że ta osoba nie ma obowiązku ponoszenia zwyczajowo przyjętych wydatków związanych z utrzymaniem zajmowanej przez nią nieruchomości.

W konsekwencji przyjąć trzeba, że w wyniku umowy darowizny z dnia 14 września 2007 roku pozwani otrzymali korzyść majątkową o charakterze bezpłatnym.

Ten sam wniosek przyjąć należało w odniesieniu do umowy darowizny z dnia 4 września 2008 roku dotyczącej lokalu niemieszkalnego położonego w K. przy ul. (...) i lokalu niemieszkalnego położonego w K. przy ul. (...). Wbrew zarzutom skarżącym bez znaczenia dla przyjęcia, że pozwani w wyniku dokonania powyższej czynności prawnej otrzymali korzyść majątkową pod tytułem darmym był fakt, że opisane wyżej nieruchomości były obciążone hipoteką na rzecz innego banku. Wprawdzie, podobnie jak w przypadku służebności mieszkania, fakt obciążenia hipoteką nieruchomości może wpływać na jej wartość, jednak w badanej sprawie nie może uzasadniać wniosku, że pozwani w ogóle nie otrzymali w wyniku nabycia udziałów we współwłasności lokali korzyści majątkowej. Nabycie nieruchomości obciążonej hipoteką oznacza bowiem jedynie to, że nowy właściciel staje się dłużnikiem rzeczowym i ponosi odpowiedzialność za zobowiązanie zabezpieczone hipoteką do wysokości sumy hipoteki z nieruchomości, na której taka hipoteka została ustanowiona. Nadal jednak utrzymuje się także odpowiedzialność dłużnika osobistego z tego tytułu w stosunku do wierzyciela hipotecznego. W rozpoznawanej sprawie nie został naprowadzony żaden

dowód, z którego wynikałoby, że pozwani nabywając w drodze umowy darowizny lokal niemieszkalny położony w K. przy ul. (...) i lokal niemieszkalny położony w K. przy ul. (...) zobowiązali się zwolnić zbywców z długu ciężącego na nich jako dłużników osobistych. Tym samym nie można przyjąć, że powstał po ich stronie obowiązek spełnienia świadczenia o charakterze ekwiwalentnym w stosunku do nabytego prawa majątkowego. Niezależnie od tego wskazać trzeba, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że jakkolwiek w dniu zawarcia umowy darowizny z dnia 4 września 2008 roku nieruchomości stanowiące przedmiot powyższej czynności prawnej były obciążone hipoteką na rzecz innego banku, lecz następnie zostały zwolnione z tego obciążenia z uwagi na fakt spłaty wierzytelności hipotecznej przez samych dłużników osobistych. Tym samym pozwani w istocie nabyli prawa majątkowe bez konieczności ponoszenia jakichkolwiek świadczeń ani na rzecz zbywcy, ani na rzecz osób trzecich. W tym stanie rzeczy zawarta przez nich umowa darowizny mieści się w dyspozycji art. 528 k.c.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut pozwanych, że zaskarżone czynności prawne nie zostały dokonane z pokrzywdzeniem wierzyciela.

Podkreślenia wymaga, że w myśl art. 527 § 2 k.c. czynność prawna jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli skutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem powyższej czynności. W judykaturze i doktrynie prawa cywilnego [vide M. Sychowicz (w:) Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, T. I, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1996, s. 508] zgodnie wskazuje się, że dłużnik jest niewypłacalny, gdy po dokonaniu zaskarżanej czynności cały jego majątek nie wystarcza na zaspokojenie długów. Innymi słowy, niewypłacalność to aktualny (w chwili orzekania) brak możliwości wywiązywania się ze zobowiązań finansowych. Oznacza on taki obiektywny stan majątku dłużnika, wykazany wszelkimi dostępnymi środkami dowodowymi, w których egzekucja prowadzona zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego nie może przynieść zaspokojenia wierzytelności pieniężnej przysługującej od dłużnika. Dla skorzystania przez danego wierzyciela ze skargi pauliańskiej wystarczy przy tym, że niewypłacalność dłużnika uniemożliwia zaspokojenie wierzytelności tego wierzyciela.

Z tego punktu widzenia bez znaczenia pozostają podnoszone przez pozwanych argumenty dotyczące tego, że zarówno w dacie zawarcia umowy kredytu z powodowym bankiem, jak i w czasie zawierania umów darowizny z dnia 14 września 2007 roku i z dnia 4 września 2008 roku stan majątkowy Z. J. i R. J. (2) pozwalał na spłatę ich zobowiązań w stosunku do powoda i dokonanie zaskarżonych czynności tej zdolności dłużników nie pogorszyło. Decydujące bowiem w tej mierze jest ustalenie stanu wypłacalności dłużników na dzień orzekania. W tym zakresie należy zaś podzielić stanowisko sądu pierwszej instancji, że powód nie ma obecnie możliwości przeprowadzenia skutecznego zaspokojenia swojej wierzytelności z pozostałego majątku dłużników. Sąd Okręgowy trafnie wskazał także, że pokrzywdzenie powstaje nie tylko na skutek takiego stanu majątku dłużnika, który powoduje niemożność zaspokojenia wierzyciela, ale też zaspokojenie to utrudnia lub odwleka [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2004 roku sygn. II CK 367/03]. Przepisy regulujące akcję pauliańską zrównują czynności powodujące niewypłacalność z tymi, które pogłębiają stan już istniejący, przy czym dotyczy to każdego powiększenia niewypłacalności, bez względu na jego rozmiar. Dłużnik staje się zaś niewypłacalny w wyższym stopniu, gdy zaspokojenie można uzyskać z dodatkowym znacznym nakładem kosztów, czasu i ryzyka.

Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że pozwani zarówno przed sądem pierwszej instancji, jak i w apelacji wskazywali, że dłużnicy posiadają znaczny majątek, w skład którego wchodzi:

- a) nieruchomość, dla której prowadzona jest księga wieczysta Kw (...) – wyceniona przez komornika na dzień 16 listopada 2012 roku na kwotę 632.300,00 złotych,
- b) nieruchomość, dla której prowadzona jest księga wieczysta Kw (...) – wyceniona przez komornika na dzień 18 listopada 2012 roku na kwotę 27.300,00 złotych,
- c) nieruchomość, dla której prowadzona jest księga wieczysta Kw (...) – wyceniona przez komornika na dzień 18 listopada 2012 roku na kwotę 11.700,00 złotych,

d) nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta Kw (...) – wyceniona przez komornika na dzień 18 listopada 2012 roku na kwotę 121.000,00 złotych,

e) nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta Kw (...) – wyceniona przez pozwanych na kwotę 5.000,00 złotych;

f/ udziały w powodowym banku o wartości co najmniej 33200 złotych.

W istocie ze zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że dłużnikom przysługują powyższe prawa majątkowe, przy czym bezsporne było również, że w toku postępowań egzekucyjnych doszło do ustalenia szacunkowej wartości nieruchomości w takiej właśnie, jak to zostało podane przez pozwanych. Zauważyć jednak trzeba, że posiadanie powyższego majątku nie jest tożsame z realną możliwością zaspokojenia wierzytelności powoda. W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że wszystkie wskazane wyżej nieruchomości [za wyjątkiem nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta Kw (...)] zostały zajęte w ramach postępowania egzekucyjnego prowadzonego na wniosek powódki, przy czym nie doszło do sprzedaży egzekucyjnej żadnej z tych nieruchomości pomimo wyznaczenia drugich terminów licytacji. Dotyczy to zwłaszcza najbardziej wartościowej nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta Kw (...) i na której powódka ma ustanowioną hipotekę. Ta okoliczność świadczy, że nie było nabywców na nabycie tych nieruchomości nawet za kwotę odpowiadającą dwóm trzecim ceny oszacowania. W konsekwencji należało przyjąć, że egzekucja z głównych składników majątku dłużników jest bezskuteczna i tym samym nie może doprowadzić do zaspokojenia wierzytelności powoda nawet w części, a tym bardziej w całości. Bez znaczenia pozostaje fakt, że pozwani wskazali także na możliwość zaspokojenia się z wierzytelności przysługującej Z. J. z tytułu udziałów w powodowym banku oraz z nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta Kw (...). Nawet zakładając, że powyższe prawa majątkowe mają podaną przez pozwaną wartość, czego ci nie wykazali, to jest ona znikoma w stosunku do wysokości wierzytelności powódki. Wierzytelność ta - zgodnie z treścią wyciągu z ksiąg banku - w dniu 23 lipca 2012 roku wynosiła kwotę 556832,94 złotych z tytułu niespłaconego kapitału oraz dalsze należności odsetkowe liczone od kwoty 451963,32 złotych według zmiennej stopy procentowej wynoszącej w dniu 23 lipca 2012 roku 25 % w stosunku rocznym. Przy uwzględnieniu wysokości odsetek maksymalnych te dalsze należności odsetkowe wynosiłyby 193279,33 złotych, co oznaczałoby, że aktualne zadłużenie Z. J. i R. J. (2) w stosunku do powoda wynosiłoby około 750.000 złotych. W tym stanie rzeczy w pełni uzasadnione jest stanowisko sądu pierwszej instancji, że majątek dłużników nie pozwala na zaspokojenie wierzytelności powoda. Do tego wniosku skłania także fakt, że Z. J. i R. J. (2) posiadają długi także w stosunku do innych podmiotów, z których wniosku jest prowadzona przeciwko nim egzekucja, przy czym wierzytelność J. J. z tytułu alimentów ma charakter uprzywilejowany. Uwzględniając ten fakt, a także biorąc pod uwagę, że w pierwszej kolejności z wyegzekwowanych kwot pokrywane są koszty egzekucyjne, przyjąć trzeba, że nawet skuteczne przeprowadzenie egzekucji ze wszystkich wskazanych przez pozwanych składników majątku dłużników nie pozwoliłoby na zaspokojenie w pełni wierzytelności przysługującej stronie powodowej.

Do odmiennego wniosku nie może prowadzić podniesiony przez pozwanych fakt spłaty przez Z. J. i R. J. (2) wierzycielki R. O.. Należy zwrócić uwagę, że wieloletnie postępowania egzekucyjne prowadzone z wniosku powyższej wierzycielki nie doprowadziło do wyegzekwowania całej należnej jej kwoty. Dopiero, gdy R. O. wytoczyła skargę pauliańską przeciwko osobom, będącym pozwanym w niniejszej sprawie, doszło do zaspokojenia jej wierzytelności, jednak nie nastąpiło to z majątku dłużników, lecz z majątku pozwanych. To pozwani przystąpili bowiem do długu w stosunku do R. O. i w ramach spłaty tego długu przenieśli przysługujące im udziały w nieruchomości lokalowej przy ulicy (...) stanowiącej ich własność na rzecz tejże wierzycielki. Z tych faktów wyprowadzić należy więc wniosek całkowicie odmienny od wskazywanego przez pozwanych, a mianowicie, że dłużnicy nie mają obecnie możliwości samodzielnej spłaty swoich wierzycieli za pomocą posiadanego przez nich obecnie majątku.

Sąd Apelacyjny wprawdzie ustalił na podstawie dowodów z dokumentów przedłożonych przez pozwanych, że w toku postępowania apelacyjnego Z. J. wpłacił na poczet swojego zadłużenia w stosunku do powoda kwotę 1500 złotych, jednak kwota jest tak znikoma w stosunku do wysokości wierzytelności powódki, że jej uiszczenie nie wpływa w żaden sposób na ustalenie stanu wypłacalności dłużników. Niezależnie od tego Sąd Apelacyjny obowiązany

jest zauważyć, że zapłata tej kwoty przez dłużników nie była tożsama z wykonaniem zobowiązania wobec powoda, albowiem świadczenie powyższe wpłynęło na rachunek bankowy zajęty w ramach postępowania egzekucyjnego i w konsekwencji zostało przekazane organowi egzekucyjnemu, który - jak wynika z wyjaśnień strony powodowej - do chwili obecnej nie przekazał jej żadnej kwoty na poczet egzekwowanego świadczenia.

W konsekwencji w pełni prawidłowe okazało się stanowisko sądu pierwszej instancji, że na skutek zawarcia umowy darowizny z dnia 14 września 2007 roku i umowy darowizny z dnia 4 września 2008 roku doszło do pokrzywdzenia wierzycieli, albowiem majątek dłużników opuściły przedmiotowy majątkowe, z których mogli się zaspokoić wierzyciele, a tym samym powyższe czynności pogłębiły stan niewypłacalności dłużników.

Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że drugą przesłanką, której zaistnienia warunkuje dochodzenia skargi pauliańskiej, jest istnienie po stronie dłużnika świadomości pokrzywdzenia wierzycieli. Dłużnik działa zaś ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, gdy zdaje sobie sprawę, że wskutek dokonania czynności prawnej może spowodować niemożność zaspokojenia się wierzycieli. Podkreślić należy, że pokrzywdzenie wierzycieli – za wyjątkiem wierzytelności przysługujących - nie musi być objęte zamiarem dłużnika. Wystarczy, że dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności. Świadomość pokrzywdzenia musi przy tym istnieć w chwili dokonywania zaskarżanej czynności prawnej. Zauważyć trzeba, że judykaturze [vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 stycznia 1995 roku, AGr 1014/94, OSP 1995/10/206] i doktrynie [vide M. Sychowicz (w:) Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, T. I, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1996, s. 508] panuje pogląd, który podziela sąd orzekający w niniejszej sprawie, że świadomość pokrzywdzenia nie musi dotyczyć osoby konkretnego wierzyciela. Wystarczające w tej mierze jest, że dłużnik jest świadomy pokrzywdzenia wierzycieli w ogóle.

W niniejszej sprawie podstawowe znaczenie ma prawidłowo ustalona przez sąd pierwszej instancji okoliczność, że w czasie dokonywania przez dłużników zaskarżonych czynności prawnych ciążyły na nich wymagalne zobowiązania w stosunku także do innych wierzycieli, przede wszystkim R. O.. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci między innymi aktu notarialnego z dnia 23 sierpnia 2012 roku i zajęcia wierzytelności z dnia 7 grudnia 2006 roku oraz przesłuchania Z. J. wynika bowiem, że na podstawie tytułu wykonawczego w postaci prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 20 maja 2003 roku w sprawie o sygn. akt I C 476/02 zaopatrzonego w klauzulę wykonalności z dnia 4 lipca 2006 roku prowadzona była przeciwko Z. J. i R. J. (2) egzekucja świadczeń zasądzonych w przywołanym wyżej wyroku na rzecz R. O. obejmujących na dzień 7 grudnia 2006 roku kwotę 1019688,20 złotych tytułem należności głównej, odsetki od tej kwoty wynoszące w tym dniu kwotę 561100,89 złotych oraz kwotę 64634,50 złotych tytułem kosztów procesu. Podkreślić trzeba, że Z. J. i R. J. (2) nie spłacili dobrowolnie tego długu, co skutkowało wszczęciem w stosunku do nich postępowania egzekucyjnego, w ramach którego były zajmowane nieruchomości stanowiące własność wyżej wymienionych osób. Jest znamienne, że egzekucja ta prowadzona było aż do 2012 roku, kiedy doszło do zawarcia ugody z dnia 23 sierpnia 2012 roku polegającej na przystąpieniu pozwanych do długu po stronie Z. J. i R. J. (2). W tym stanie rzeczy fakt, że dłużnicy - mający świadomość, że ciąży na nich zobowiązanie do zapłaty tak ogromnego długu i nie spłacając tego długu - zaczęli dokonywać czynności prowadzących do nieodpłatnego zbycia przysługującym im aktywów wskazuje na to, że nie tylko musieli zdawać sprawę, że doprowadzi to pogłębienia ich stanu niewypłacalności, ale chcieli ten skutek osiągnąć, aby uniemożliwić skuteczne zaspokojenia swych wierzycieli. Wprawdzie nie można przyjąć, że to zachowanie było ukierunkowane na pokrzywdzenie bezpośrednio powoda, jednak dłużnicy niewątpliwie musieli mieć świadomość, że wyzbywając się składników swego majątku działają na szkodę wszystkich swych wierzycieli, w tym również powoda.

W ocenie Sądu Apelacyjnego chybił argument pozwanych, że dłużnik Z. J. zawierając umowy darowizny z dnia 4 września 2008 roku i z dnia 14 września 2007 roku nie miał świadomości, że dokonanie powyższych czynności może pogorszyć sytuację powoda, skoro w tym czasie jego zobowiązania w stosunku do tego wierzyciela były regulowane, zaś powód był dodatkowo zabezpieczony rzeczowo na nieruchomości dłużnika, której wartość była wyższa niż wysokość długu.

Po pierwsze, jakkolwiek rzeczywiście dłużnik Z. J. w dacie wypowiedzenia umowy kredytu [mającego miejsce już po zawarciu zaskarżonych umów darowizny] rzeczywiście nie miał zaległości z tytułu spłaty kapitału udzielonego

kredytu, a nawet po jego stronie powstała z tego tytułu nadpłata, to jednak - jak trafnie podnosił powód - wynikało to wyłącznie z faktu, że za zgodą powoda pozwany wyodrębnił lokale z nieruchomości obciążonej hipoteką i sprzedawał je w stanie wolnym od tego obciążenia, zaś część uzyskanej w ten sposób kwoty była przekazywana bankowi, zmniejszając zadłużenie kredytobiorcy z tego tytułu. Tym samym w istocie powód od samego początku zmuszony był zaspokajać swoje wierzytelności z nieruchomości zabezpieczonej hipoteką, zaś Z. J. nie spłacał sam bezpośrednio swoich zobowiązań. W związku z tym okoliczność, że na dzień wypowiedzenia kredytu na Z. J. nie ciążył dług z tytułu rat kapitałowych, nie oznacza, że spłata zobowiązań kredytowych nie była zagrożona. Wskazuje na to zresztą fakt, że raty odsetkowe nie były przez niego spłacane w pełnej wysokości, zaś dłużnik w tym okresie miał ogromne długi w stosunku do innych podmiotów.

Po drugie, okoliczność, że doszło do zabezpieczenia spłaty kredytu poprzez ustanowienie hipoteki na nieruchomości, której szacunkowa wartość w chwili zawierania umowy kredytu była wyższa od wysokości udzielonego kredytu, nie oznacza, że w tym konkretnym przypadku dłużnik dokonując zaskarżonych czynności mógł zakładać, że interesy wierzyciela są należycie chronione. Przede wszystkim - jak wskazano wyżej - w wyniku kolejnych odłączeń nieruchomości lokalowych, hipoteka ustanowiona na rzecz powoda obciąża obecnie nieruchomość, której wartość nie pozwala na skuteczne zaspokojenie roszczeń powoda. Wprawdzie powód co do zasady wyrażał zgodę na takie czynności, lecz wiarygodnie brzmią twierdzenia strony powodowej, że był to jedyny sposób, aby uzyskać spłatę kredytu. Z tego względu strona pozwana nie może z tego faktu wyprowadzać wniosku, że dłużnik nie miał podstaw do przyjęcia, że dokonywane przez niego czynności nie prowadzą do pokrzywdzenia powoda, skoro - mając świadomość istnienia swych zobowiązań w stosunku do innych wierzycieli i prowadzonej przeciwko niemu egzekucji - wyzbywał się majątku, z którego zarówno powód, jak i inni wierzyciele mogli zaspokoić swoje wierzytelności.

Po trzecie, istotne znaczenie w badanej sprawie ma okoliczność, że Z. J. zawierając umowę kredytu wprowadził w błąd powoda, albowiem zataił przed nim informację o posiadaniu długu w stosunku do R. O., co miało wpływ na ocenę jego zdolności kredytowej i tym samym także na sposób zabezpieczenia wykonania zobowiązania kredytowego. Skoro Z. J. składając wniosek o udzielenie kredytu nie podał prawdziwych informacji o swej sytuacji majątkowej, uzasadniony jest wniosek, że już w tym momencie działał w złej wierze. To zaś z kolei uwiarygodnia wniosek sądu pierwszej instancji, że podejmowane przez dłużnika kolejne czynności prawne zmierzały do pokrzywdzenia jego wierzycieli.

Konkludując, z powyższych przyczyn sąd odwoławczy podziela stanowisko sądu pierwszej instancji, że dłużnikom w chwili dokonywania umów darowizny z dnia 4 września 2008 roku i z dnia 14 września 2007 roku należało przypisać istnienie świadomości pokrzywdzenia wierzycieli.

Ostatnią przesłanką, której istnienie warunkuje dochodzenia skargi pauliańskiej, jest posiadanie przez osobę trzecią, która uzyskała korzyść majątkową na podstawie czynności dokonanej przez dłużnika, wiedzy o tym, że dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, ewentualnie możliwość - przy zachowaniu należytej staranności - dowiedzenia się o tym. Podkreślenia jednak wymaga, że spełnienie powyższej przesłanki nie jest konieczne w przypadku określonym w art. 528 k.c. Przepis ten stanowi, że „jeżeli wskutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności prawnej za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli”. Biorąc pod uwagę, że w niniejszej sprawie pozwani nabyli nieodpłatnie udziały we współwłasności nieruchomości lokalowych, nie jest istotne dla oceny zasadności roszczenia powoda, czy wyżej wymienieni pozwani wiedzieli, że dłużnicy dokonując zaskarżonych czynności działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, co czyni podniesione w tej mierze zarzuty apelujących bezzasadnymi. Niezależnie od tego trzeba zauważyć, że z uwagi na to, że pozwani są dziećmi dłużników, czyli osobami bliskimi dla dłużników, należy zgodnie z treścią art. 527 § 3 k.c. domniemywać, że wiedzieli oni o tym, iż ich rodzice zawierając umowy darowizny z 4 września 2008 roku i z dnia 14 września 2007 roku działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Wbrew zarzutom pozwanych - pozwani nie naprowadzili żadnego wiarygodnego dowodu, które pozwoliłby obalić powyższe domniemanie. Takie waloru nie można przypisać dowodom z przesłuchania pozwanych. Po pierwsze, jako strony procesu nie stanowią one obiektywnych źródeł dowodowych. Po drugie, z punktu widzenia doświadczenia życiowego i zasad logiki nie sposób dać wiarę tym osobom, że pozostając

w bliskich relacjach z dłużnikami nie wiedziały o ich złej sytuacji majątkowej i zadłużeniu w stosunku do innych podmiotów, a także prowadzeniu przeciwko nim egzekucji. Jeszcze mniej wiarygodne brzmią twierdzenia pozwanych, że celem dokonania przez dłużnikowi zaskarżonych czynności było wyłącznie zabezpieczenie przyszłości ich dzieci, zwłaszcza niepełnosprawnego J. J.. Ten cel można było bowiem osiągnąć w inny sposób, chociażby ustanawiając na jego rzecz służebność mieszkania. Z tego punktu widzenia trudno natomiast zrozumieć sens darowywania udziałów we współwłasności nieruchomości lokalowych wszystkim pozwany. W związku z tym logiczny jest wniosek sądu pierwszej instancji, że takie rozdrabnianie prawa własności pomiędzy członków rodziny dłużników miało służyć w istocie utrudnieniu możliwości prowadzenia egzekucji z lokali stanowiących przedmiot darowizny. Świadczy o tym zresztą fakt, że pozwani w toku postępowania - wiedząc o roszczeniach strony powodowej - zbyli przysługującego im udziały w prawie własności lokalu niemieszkalnego położonego w K. przy ul. (...) i w prawie własności lokalu niemieszkalnego położonego w K. przy ul. (...).

Konkludując uznać należy, że w niniejszej sprawie zostały spełnione przesłanki warunkujące dochodzenie przez powoda roszczenia o uznanie czynności prawnych objętych orzeczeniem zawartym w punkcie pierwszym zaskarżonego.

Nie zasługuje na uwzględnienie także zarzut naruszenie prawa materialnego, to jest art. 527 § 1 w związku z art. 531 § 2 k.c. i 532 k.c. - poprzez orzeczenie o bezskuteczności zawartych umów darowizny z dnia 4 września 2008 roku w sytuacji, gdy w toku postępowania doszło do zbycia nieruchomości stanowiących przedmiot powyższych czynności prawnych, to jest - lokalu niemieszkalnego położonego w K. przy ul. (...) i lokalu niemieszkalnego położonego w K. przy ul. (...).

Zgodnie z art. 531 § 1 k.c., uznanie za bezskuteczną czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli następuje w drodze powództwa przeciwko osobie trzeciej, która wskutek tej czynności uzyskała korzyść majątkową. Biernie legitymowana w sprawie o uznanie za bezskuteczną czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli jest więc osoba trzecia, która uzyskała korzyść majątkową na podstawie tej czynności - i tylko ta osoba. Przyznanie w art. 531 § 1 k.c. biernej legitymacji procesowej samej tylko osobie trzeciej stanowi wyjątek od zasady, że w charakterze stron procesu w sprawie o ukształtowanie powinny uczestniczyć wszystkie osoby, których sytuacja prawna ma być ukształtowana przez wyrok sądu - uzasadniony tym, że wyrok pauliański ze względu na jego skutek przewidziany w art. 532 k.c. dotyka w głównej mierze sfery prawnej osoby trzeciej uzyskującej korzyść majątkową wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli.

Według zaś art. 531 § 2 k.c., w wypadku, gdy osoba trzecia rozporządziła uzyskaną korzyścią, wierzyciel może wystąpić bezpośrednio przeciwko osobie, na której rzecz rozporządzenie nastąpiło, jeżeli osoba ta wiedziała o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną albo, jeżeli rozporządzenie było nieodpłatne. Przepis ten rozszerza w porównaniu z art. 527 § 1 k.c. krąg czynności prawnych, których ubezskutecznienia, ze skutkiem przewidzianym w art. 532 k.c., może domagać się wierzyciel w razie ziszczenia się określonych przesłanek. Na podstawie tego przepisu wierzyciel może domagać się uznania za bezskuteczną względem niego także czynności prawnej, którą osoba trzecia rozporządziła uzyskaną od dłużnika korzyścią na rzecz kolejnej osoby. Biernie legitymowany w takiej sprawie zgodnie z tym przepisem jest następca prawny osoby trzeciej - i tylko on [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2006 roku, V CSK 330/06]. Motyw takiego ujęcia biernej legitymacji procesowej w art. 531 § 2 k.c. jest zbieżny z motywem podobnego ujęcia biernej legitymacji procesowej w art. 531 § 1 k.c.

Zauważyć trzeba, że bierna legitymacja procesowa osoby trzeciej w sprawach o uznanie za bezskuteczną wobec powoda czynności prawnej dłużnika przysparzającej korzyść osobie trzeciej oraz bierna legitymacja procesowa następcy prawnego osoby trzeciej w sprawach o uznanie za bezskuteczną wobec powoda czynności prawnej osoby trzeciej rozporządzającej korzyścią uzyskaną od dłużnika nie zależą według omawianych przepisów od pozostawiania tej korzyści w ich majątku. Choć pozostawianie tej korzyści w ich majątku ma bardzo istotne znaczenie z punktu widzenia określonego w art. 532 k.c. skutku wyroku pauliańskiego - pozwala wierzycielowi na zaspokojenie się z tej korzyści tak, jakby ta korzyść nadal znajdowała się w majątku dłużnika [vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2001 roku, III CZP 1/01]- to jednak na tym znaczenie wyroku pauliańskiego się nie wyczerpuje. Wierzyciel,

względem którego czynność prawna dłużnika lub czynność prawna następcy prawnego dłużnika została uznana za bezskuteczną, może być też chroniony na zasadach ogólnych: na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych i przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu [vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2011 roku, III CZP 132/10, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 roku, I CSK 139/12]. Poza tym, choć dla uznania za bezskuteczną czynności prawnej osoby trzeciej nie jest konieczne uprzednie lub jednoczesne uznanie za bezskuteczną czynności prawnej dłużnika w procesie skierowanym przeciwko osobie trzeciej, to jednak uzyskanie takiego orzeczenia może ułatwiać rozstrzygnięcie sprawy przeciwko następcy prawnemu osoby trzeciej, przesądzając o ziszczeniu się przesłanek wynikających z art. 527 § 1 k.c. [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2006 roku, V CSK 330/06]. Mimo zatem pozbycia się uzyskanej korzyści, zarówno osoba trzecia, jak i następca prawny osoby trzeciej zachowują bierną legitymację procesową wynikającą, dla osoby trzeciej z art. 531 § 1 k.c., a dla następcy prawnego z art. 531 § 2 k.c., co ma istotne wskazane wyżej konsekwencje praktyczne.

W konsekwencji chybiony jest zarzut strony pozwanej, że w przypadku zbycia przedmiotu zaskarżonej czynności prawnej osoba trzecia, która uzyskała korzyść majątkową w wyniku tej czynności przestaje być legitymowana biernie. Sąd Okręgowy zasadnie w tym zakresie powołał się na stanowisko zawarte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2011 roku, III CZP 132/10 (OSNC 2011, Nr 10, poz. 112), w której wyrażono pogląd, że w sprawie o uznanie za bezskuteczną czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzyciela, osoba trzecia, która wskutek tej czynności uzyskała korzyść majątkową, zachowuje legitymację bierną także wtedy, gdy przed doręczeniem pozwu rozporządziła uzyskaną korzyścią na rzecz innej osoby. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wśród przepisów regulujących skargę pauliańską legitymacji biernej dotyczy art. 531 k.c., stanowiący, że uznanie za bezskuteczną czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli następuje w drodze powództwa lub zarzutu przeciwko osobie trzeciej, która wskutek tej czynności uzyskała korzyść majątkową. W wypadku, gdy osoba trzecia rozporządziła uzyskaną korzyścią, wierzyciel może wystąpić bezpośrednio przeciwko osobie, na której rzecz rozporządzenie nastąpiło, jeżeli osoba ta wiedziała o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną albo jeżeli rozporządzenie było nieodpłatne. Przytoczone unormowanie legitymacji biernej nie nasuwa wątpliwości, jeżeli korzyść majątkowa uzyskana od dłużnika znajduje się w majątku osoby trzeciej, różnie natomiast rozstrzygana jest w nauce prawa kwestia możliwości wystąpienia ze skargą pauliańską przeciwko osobie trzeciej w sytuacji, w której nie posiada ona już korzyści uzyskanej od dłużnika. W doktrynie wyrażane są dwie przeciwstawne koncepcje w zależności od tego, czy dopuszcza się możliwość stosowania do stosunku między wierzycielem a osobą trzecią przepisów art. 405 i nast. k.c. Sąd Najwyższy podkreślił dalej, że pod rządem kodeksu cywilnego problem ten był przedmiotem rozstrzygnięć w: wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1974 roku, III CRN 88/74 (OSP i KA 1975, Nr 6, poz. 138), wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2004 roku, V CK 272/03 (OSNC 2005, Nr 3, poz. 50), wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2004 roku, V CK 619/03 (niepubl.), wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2004 roku, IV CK 30/04 (niepubl.), wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2005 roku, II CK 412/04 (niepubl.) i z dnia 27 stycznia 2006 roku, III CSK 120/05 (niepubl.). W uzasadnieniu wyroku z dnia 27 lutego 2004 roku, V CK 272/03, Sąd Najwyższy podkreślił, że według przepisów dotyczących skargi pauliańskiej, skutkiem uznania czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną względem wierzyciela jest możliwość dochodzenia zaspokojenia z przedmiotów, które w następstwie czynności uznanej za bezskuteczną wyszły z majątku dłużnika lub do niego nie weszły (art. 532 k.c.). Ponadto, zgodnie z art. 531 § 2 k.c., jeśli osoba trzecia rozporządziła uzyskaną korzyścią, wierzyciel może wystąpić bezpośrednio przeciw osobie, na której rzecz nastąpiło rozporządzenie, jeżeli osoba ta wiedziała o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną albo, jeżeli rozporządzenie było nieodpłatne. Przepisy te wskazują jedynie na dwa skutki uznania czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną względem wierzyciela, mające charakter szczególny, których nie można byłoby wywieść z innych przepisów, mających zastosowanie w przypadku czynności prawnej bezskutecznej. Poza art. 531 § 2 i art. 532 k.c., do stosunku między wierzycielem a osobą trzecią stosuje się przepisy o wydaniu bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 i nast. k.c.), mające zastosowanie, gdy czynność prawna jest nieważna lub bezskuteczna. Podzielając ten kierunek wykładni, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 września 2004 roku, IV CK 30/04, stwierdził, że odmienny pogląd niezasadnie wiązałby skargę pauliańską z przedmiotem, który dłużnik zbył, i w razie dalszego jego zbycia pozbawiłby ją całkowicie znaczenia prawnego. Przyjął więc, że jeżeli osoba trzecia wyzbyła się odpłatnie, na rzecz nabywcy działającego w dobrej wierze, przedmiotu uzyskanego od dłużnika z pokrzywdzeniem wierzyciela, wierzyciel może domagać się w procesie przeciwko tej osobie

uznania czynności prawnej zdziałanej przez nią z dłużnikiem za bezskuteczną w odniesieniu do przysługującej mu wierzytelności, której wysokość w zakresie tego żądania podlega badaniu pod kątem przesłanek z art. 527 k.c., oraz zgłosić, mające źródło w skardze pauliańskiej, zaś podstawę w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu, żądanie zwrotu wartości korzyści utraconej przez osobę trzecią, a uzyskanej kosztem wierzyciela, w granicach, w jakich zaspokoiłby się z rzeczy, zgodnie z art. 532 k.c. W uzasadnieniu wyroku z dnia 3 lutego 2005 roku, II CK 412/04, Sąd Najwyższy przyjął, że osoba trzecia, która pozbyła się przedmiotu czynności prawnej dokonanej z dłużnikiem, nie przestaje być odpowiedzialna wobec wierzyciela za to, że nie mógł zaspokoić się z majątku dłużnika. Odpowiedzialność ta może wyrażać się także w formie zapłaty przez osobę trzecią odpowiedniej kwoty, która może być przedmiotem dochodzenia na podstawie art. 415 lub 409 k.c. Wierzyciel może zatem poszukiwać ochrony przed niewypłacalnością dłużnika przez bezpośrednie żądanie zasądzenia od osoby trzeciej sumy, jaką by pozyskał w wyniku egzekucji prowadzonej z majątku dłużnika. Warunkiem sine qua non jest uprzednie uzyskanie przez wierzyciela prawomocnego wyroku, w którym czynność prawna osoby trzeciej z dłużnikiem zostanie uznana wobec niego za bezskuteczną. Wyrok taki ma charakter konstytutywny i nie może go zastąpić ustalenie bezskuteczności w sprawie przeciwko osobie trzeciej o zapłatę.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu omawianej uchwały wskazał następnie, że kontynuacją dotychczasowego kierunku orzecznictwa jest również stanowisko zajęte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2008 roku, III CZP 55/08 (OSNC 2009, nr 7-8, poz. 95), zgodnie z którym odpłatne zbycie przez osobę trzecią w toku sprawy wytoczonej na podstawie art. 527 § 1 k.c. przedmiotów majątkowych, objętych zaskarżoną czynnością prawną dłużnika, może uzasadniać roszczenie wierzyciela na podstawie art. 405 i następnym k.c. o zwrot korzyści uzyskanych przez osobę trzecią w wyniku zbycia. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy, rozważając skutki wyroku wydanego w procesie pauliańskim, stwierdził, że uznanie czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną wobec wierzyciela (art. 531 § 1 k.c.) prowadzi do stwierdzenia ogólnego stanu pokrzywdzenia wierzyciela, a odpłatne rozporządzenie przez osobę trzecią nabytymi od dłużnika przedmiotami majątkowymi na rzecz innej osoby, bez uzyskania przez wierzyciela zaspokojenia w sposób określony w art. 532 k.c. oznacza dalsze istnienie stanu pokrzywdzenia. Jeżeli w czasie trwania tego stanu osoba trzecia dokonuje rozporządzenia przedmiotami majątkowymi nabytymi od dłużnika, które miały służyć do zaspokojenia wierzyciela, to rozporządzenie takie w relacji osoby trzeciej z nabywcą może mieć swoją podstawę prawną, ale nie znaczy to, że taki transfer można uznać za prawnie usprawiedliwiony w relacji między wierzycielem a osobą trzecią. Trudno uznać za prawnie usprawiedliwione rozporządzenie majątkowe, w którym osoba trzecia zmierza do uniemożliwienia uzyskania zaspokojenia należności wierzyciela, zapewnionego mu wyrokiem uwzględniającym skargę pauliańską. Transfer taki musi więc prowadzić do powstania po stronie wierzyciela roszczenia kondykcijnego, obejmującego korzyść majątkową uzyskaną w wyniku rozporządzenia przedmiotami majątkowymi nabytymi uprzednio od dłużnika. Trzeba dostrzec też związek funkcjonalny między uzyskaniem korzyści przez osobę trzecią w postaci ekwiwalentu za zbyty przedmiot majątkowy a niemożnością uzyskania przez wierzyciela zaspokojenia w sposób przewidziany w art. 532 k.c. Można tym samym wskazać na przesłanki uzasadniające powstanie roszczenia kondykcijnego wierzyciela wobec osoby trzeciej (art. 405 k.c.). Według uzasadnienia omawianej uchwały, Sąd Najwyższy, opowiadając się za koncepcją, która dopuszcza możliwość stosowania do stosunku między wierzycielem a osobą trzecią przepisów art. 405 i nast. k.c., podkreślał, że stanowisko przeciwne, wiążące skargę pauliańską z przedmiotem czynności prawnej dokonanej przez dłużnika, mogłoby prowadzić w praktyce do unicestwienia tego środka prawnego, wystarczyłoby bowiem do tego dalsze zbycie przedmiotu osobie w dobrej wierze. Zwolennicy przeciwnej koncepcji przyjmują, że może wchodzić w rachubę odpowiedzialność deliktowa osoby trzeciej, która wiedząc o pokrzywdzeniu wierzyciela wyzbywa się korzyści w taki sposób, że art. 531 § 2 k.c. nie będzie miał zastosowania, a wierzyciel poniesie szkodę, nie mogąc zaspokoić swego roszczenia (art. 415 k.c.). Nie negując takiej możliwości, trzeba zauważyć, że w praktyce skuteczne skorzystanie z tego środka może okazać się dla wierzyciela bardzo uciążliwe ze względu na konieczność wykazania przesłanek odpowiedzialności deliktowej, poza ramami skargi pauliańskiej. Nie można natomiast nie dostrzegać, że skarga pauliańska jest szczególnym środkiem ochrony wierzyciela, połączonym z ułatwieniami dowodowymi w postaci domniemań prawnych (art. 527 § 3 i 4 oraz art. 529 k.c.).

W konkluzji omawianej uchwały z dnia 24 lutego 2011 roku, III CZP 132/10 Sąd Najwyższy podzielił stanowisko, że do stosunku między wierzycielem a osobą trzecią mają zastosowanie art. 405 i nast. k.c. Stanowisko to przesądza istnienie legitymacji biernej osoby trzeciej także po rozporządzeniu przez nią uzyskaną korzyścią na rzecz innej osoby. Odnosi się to również do sytuacji, w której wierzyciel - występując o uznanie za bezskuteczną krzywdzącą go czynności prawnej dłużnika - nie zgłosi równocześnie żądania zwrotu utraconej korzyści, nie można bowiem odmawiać wierzycielowi prawa do uzyskania wyroku stwierdzającego stan jego pokrzywdzenia w procesie, w którym korzysta z ułatwień dowodowych w postaci domniemań prawnych. Wyrok taki potwierdza spełnienie przesłanek skargi pauliańskiej i może być wykorzystany w sprawie o wydanie korzyści utraconej przez osobę trzecią w granicach, w jakich wierzyciel zaspokoiłby się z rzeczy (art. 532 k.c.). Dopuszczenie możliwości wystąpienia przez wierzyciela ze skargą pauliańską przeciwko osobie trzeciej także po rozporządzeniu przez nią uzyskaną korzyścią na rzecz innej osoby, stwarza warunki do ustalenia, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, czy spełniona została przesłanka dobrej wiary nabywcy, która przy nabyciu odpłatnym będzie istotna z punktu widzenia przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Potrzeba zbadania może dotyczyć i tego, czy rozporządzenie uzyskaną korzyścią było rzeczywiście nieodpłatne w rozumieniu art. 531 § 2 k.c. Stwierdzenie, że osoba trzecia ma w rozważanej sytuacji legitymację bierną, nie jest więc - co oczywiste - równoznaczne z zasadnością skierowanej przeciwko niej skargi pauliańskiej, nie można bowiem w chwili wytaczania powództwa przeciwko osobie trzeciej przesądzić o spełnieniu przesłanek uzasadniających wystąpienie z roszczeniem pauliańskim przeciwko osobie, na której rzecz rozporządzenie nastąpiło (art. 531 § 2 k.c.). Oznacza to, że legitymacji biernej osoby trzeciej nie należy uzależniać od spełnienia przesłanek warunkujących w rozumieniu art. 531 § 2 k.c. odpowiedzialność osoby, na której rzecz rozporządzenie nastąpiło.

Sąd Apelacyjny dzieląc w pełni stanowisko zawarte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2011 r., III CZP 132/10 (OSNC 2011, Nr 10, poz. 112), obowiązany jest wskazać, że dotyczy ono także sytuacji, gdy zbycie uzyskanej korzyści nastąpiło po doręczeniu pozwu, albowiem brak podstaw do różnicowania sytuacji wierzyciela w zależności od tego, w którym momencie doszło do dokonania kolejnej czynności prawnej dotyczącej tego samego przedmiotu, co czynność zaskarżona skargą pauliańską.

Konkludując, z powyższych przyczyn rozstrzygnięcia zawarte w punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku okazało się w pełni zasadne, co uzasadniało oddalenie apelacji wniesionej przez pozwanych S. J., R. J. (1) i B. J..

W tym stanie rzeczy na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w punkcie 3 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 105 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie – biorąc pod uwagę, że apelacja strony pozwanej została oddalona w całości – uznać trzeba, że pozwani S. J., R. J. (1) i B. J. powinni zwrócić powodowi całość poniesionych kosztów procesu wynoszących kwotę 5400 złotych, na którą składało się wyłącznie wynagrodzenie adwokackie ustalone na podstawie § 13 ust. 1 pkt. 2 w związku z § 6 pkt. 7 w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2003 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 poz.461)]. W tym miejscu wskazać trzeba, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury, współuczestnikom procesu reprezentowanym przez tego samego radcę prawnego lub adwokata, w razie wygrania przez nich sprawy, sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika [vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 1980 roku, II CZ 79/80, OSNCP 1981, nr 2-3, poz. 37, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1966 roku, I CZ 36/66, Lex nr 5984 oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1963 r., III PO 17/63, OSNCP 1964, nr 6, poz. 107 i uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2007 r., III CZP 130/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 1, z glosą A. Zielińskiego, OSP 2007, z. 11, poz. 140]

Pozwani wyżej wymienione wynagrodzenie powinni - stosownie do dyspozycji art. 105 § 1 k.p.c. - zwrócić powodowi w częściach równych, czyli w kwotach po 1800 złotych.

Z powyższych przyczyn orzeczono jak w punkcie 4 sentencji.

2. Zażalenie pozwanego J. J. zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Skarżący trafnie podniósł, że w rozpoznawanej sprawie sąd pierwszej instancji wadliwie zastosował art. 100 k.c. do rozliczenia kosztów procesu pomiędzy powodem a pozwanym J. J.. Podkreślić należy, że zasadą jest, że koszty procesu rozlicza się pomiędzy każdą ze stron odrębnie - stosownie do wyniku procesu. W badanej sprawie pozwanych nie łączyło współuczestnictwo materialne, ani tym bardziej - współuczestnictwo jednolite. Z tego względu - skoro w stosunku do pozwanego J. J. powództwo zostało w całości oddalone - należało przyjąć, że ten pozwany wygrał sprawę w całości i w konsekwencji stosownie do dyspozycji art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądzić na jego rzecz całość poniesionych przez niego kosztów procesu.

Wbrew jednak stanowisku strony pozwanej przyjąć trzeba, że poniesione przez pozwanego J. J. koszty zastępstwa procesowego nie wyniosły kwoty 7200 złotych odpowiadającej całości wynagrodzenia adwokackiego wynikającego z § 6 pkt. 7 w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2003 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 poz.461)]. Zauważyć bowiem trzeba, że wszystkich czterech pozwanych reprezentował jeden adwokat. Zgodnie z przywołanym wyżej poglądem judykatury współuczestnikom procesu reprezentowanym przez tego samego radcę prawnego lub adwokata przysługuje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika. Skoro wygrał sprawę tylko jeden z czterech pozwanych reprezentowanych przez tego samego adwokata, to przysługuje mu zwrot jednej czwartej tak ustalonego wynagrodzenia, czyli kwota 1800 złotych.

Kierując się powyższymi przesłankami należało na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. zmienić orzeczenie o kosztach procesu zawarte w punkcie IV zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego J. J. kwoty 1800 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. W pozostałym zakresie zażalenie jako bezzasadne na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. należało oddalić.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w punktach 1 i 2 sentencji.

O kosztach postępowania zażaleniowego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie – biorąc pod uwagę, że zażalenie pozwanego J. J. zostało uwzględnione w 25 %, zaś strona powodowa nie wniosła o przyznanie jej zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego - należało zasądzić od powoda na rzecz tego pozwanego 1/4 poniesionych kosztów postępowania zażaleniowego. Całość tych kosztów wyniosła kwotę 702 złotych, na co składały się opłata od zażalenia w kwocie 102 złotych oraz wynagrodzenie adwokackie za postępowanie zażaleniowe w wysokości 600 złotych ustalone na podstawie § 13 ust. 2 pkt. 2 w związku z § 6 pkt. 4 w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2003 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 poz.461)]. 25 % tak ustalonych kosztów odpowiada kwocie 175,50 złotych.

Z powyższych przyczyn orzeczono jak w punkcie 5 sentencji.

SSO Tomasz Sobieraj SSA Dariusz Rystał SSA Eugeniusz Skotarczak